ARKUSZ I.

Nr 21. Dnia 27 Stycznia · Sobota. Dnia 15 (27) Stycznia 1877 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie: rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 96, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Jana Chryzostoma B. W.
Jutro: Ś. Karola Wielkiego.
Poniedziałek: Ś. Franciszka Salezego B. W
Wtorek: Ś. Martyny Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 51
Zachód „ „ 4 m. 36

Długość dnia godzin 8 m. 45
Przybyło „ „ 1 m. 6

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY, Nr 5 d. W. Zabłockiej.

Sroda: S. Piotra Nolasko.
Czwartek: ŚŚ. Ignacego Bisk. i Brygidy Panny
Piątek: *Oczyszczenie N. M.* P.
Sobota: Ś. Błażeja Biskupa. M.

— Przypominamy że w dniu jutrzejszym w kościołach: Ś-go Krzyża i Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych obchodzoną będzie doroczna pamiątka Nawrócenia Ś-go Pawła, Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

W pierwszym z wymienionych wyżej kościołów (Ś-go-Krzyża) po drugich nieszporach odbędzie się przed Ołtarzem Ś-go Rocha sesja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa w księgę album zapisane być mogą, o czem Senior bractwa Ś-go Rocha zawiadamia szanownych protektorów i członków tegoż bractwa.

— Jutro téż jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, przypada Odpust w kościele Powązkowskim, którego Nabożeństwo począwszy od dzisiejszych pierwszych Nieszporów odbywać się będzie uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami tak z rana jak i po południu.

Ewangelja zaś Święta na niedzielę jutrzejszą jako 4-tą po uroczystości ŚŚ. Trzech Króli, zapisaną jest u Mateusza Ś-go w rozdziale 8-mym: „O uspokojeniu bałwanów morskich.“

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 29 Stycznia przypada doroczna pamiątka Ś-go Franciszka Salezego Biskupa i Wyznawcy, którą kościół Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej obchodzić będzie Odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processją z rana i po południu.—Ś-ty Franciszek był biskupem genewskim, mężem pełnym anielskiej słodyczy, gorliwym missjonarzem w nawracaniu zbłąkanych w wierze, fundatorem zakonu Nawiedzenia N. P. Marji i autorem wielu dzieł ascetyczno-religijnych, a osobliwie znanego powszechnie p. t. „Droga do życia pobożnego.“

Święty Franciszek Salezy urodził się w r. 1567, a zostawszy kapłanem i następnie w r. 1602 biskupem genewskim, po 20-letniej pracy pasterskiej zasnął w Bogu w Lyonie w r. 1622, w końcu Papież Aleksander VII, kanonizował go w r. 1665 zaznaczając uroczystą jego pamiątkę na dzień 29 stycznia.

Buletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

11 (23) stycznia.

Noc spędzona bardzo spokojnie i sen pokrzepił widocznie siły Najdostojniejszego chorego; nagromadzenie gazów zmniejszyło się i po raz pierwszy objawił się pociąg do jedzenia, tak, iż Jego Cesarska Wysokość spożył z apetytem buljon; stanu febrycznego nie ma.

Pirogow, Obermüller, Prisiołkow, Wywodcew.

(D. W.)

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1876 w Warszawie obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwszej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym którzy w chwili podania prób swoich zamieszkali w cyrkule I/XI zamkowym miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji, zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancelarji komitetu w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowadami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą bezzwłocznie zgłaszać się i te osoby, które podały prośby, ze świadectwami ubóstw, a do tego czasu nię zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes komitetu,
p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości (podpisano) Pęcherzewski.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z 8-go stycznia r. b., prezes warszawskiego komitetu cenzury, szambelan, rzeczywisty radca stanu Ryżow, otrzymał urlop, do St. Petersburga i Moskwy, na 28 dni.

— Jeneralny superintendent ewangelicko-augsburgskiego kościoła w Królestwie Ewert, przyjechał do Warszawy z Moskwy. (Dz. War.)

Warszawski Gubernialny Kantor Pocztowy.

Podaje do powszechnej wiadomości, że przyjmowanie na pocztę w oddziale pocztowym na stacji drogi żelaznej warsz.-wiedeńskiej i bydgoskiej listów ubezpieczonych i rekomendowanych, wymagające pewnych formalności, na dopełnienie których potrzeba więcej czasu, zakończa się na kwadrans czasu przed odejściem każdego pociągu pocztowego; przyjmowanie zaś listów zwyczajnych i sprzedaż marek odbywa się do chwili odejścia pociągu. (D. W.)

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych dla małoletnich przestępców*, podaje do powszechnej wiadomości, że w Osadzie Rolniczo-Rzemieślniczej w Studzieńcu wakuje posada Przełożonego Oddziału, który, stosownie do Ustawy, przez Ministra Spraw Wewnętrznych d. 3 (15) marca 1876 roku zatwierdzonej, musi posiadać kwalifikacje do nauczania elementarnego. Zarząd przeto wzywa osoby, posiadające odpowiednie kwalifikacje, aby się zgłosiły do kancelarji Zarządu (Erywańska Nr 1), między 10 a 2), z właściwem podaniem, do którego przyłączyć należy potrzebne dowody, a także opis biegu życia —i gdzie również bliższą informację o szczegółowych warunkach powziąć mogą.

Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki.*
P. o. Sekretarza *A. Pilecki.*

„DODATKI NA DROŻYZNĘ.“

—*Y*— Zarobek trudny, a drożyzna coraz większa, oto piosnka, która ustawicznie obija się o uszy.

Piosnkę tę z wielkomiejskich zwłaszcza mieszkańców śpiewa każdy, kto przykuty do pracy ciągnie taczkę życia, i dzięki właśnie wzrastającej owej drożyznie, mimo wydobywania nieraz wszystkich sił, uciągnąć jej nie może.

Jeżeli jednak plagę drożyzny, np. mieszkań w Warszawie, czują coraz dotkliwiej wszystkie klasy ludności, to dla klas urzędniczych w ogóle, a dla urzędników oraz oficjalistów naszych instytucyj prywatnych, jak np. kolei żelaznych, banków i t. p., plaga ta jest bezwątpienia najcięższą.

Bo chciejmy tylko pomyśleć:

Rzemieślnikowi czy jakiemukolwiem innemu procederzyście podnoszą dajmy na to komorne, i on téż radzi sobie zaraz, podwyższając cenę swego wyrobu. Tak samo postąpi tenże rzemieślik, gdy mu powiedzą: daj jegomość grosz więcej za funt chleba albo dwa grosze wyżej za funt mięsa.

Ale co pocznie urzędnik, gdy pewnego poranku gospodarz przyjdzie i zaśpiewa piosnkę na nutę, w które

---

ZAKLĘTE JEZIORO.

OBRAZEK UKRAIŃSKI

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dokończenie. — Patrz Nr 20).

Spochmurniał starzec, zgarbił się jeszcze więcej, twarz jego okrywała się zmarszczkami starości, a ludzie spotykając się z nim, robili uwagę, że już niedaleko mu do grobu.

W dodatku sny miewał okropne. Jednooki lirnik pokazywał mu się we śnie i mówił, że jest Panasem Kowalczukiem, że dotrzymał obietnic i żemścił się za swoją krzywdę na nim i na rodzie Ostapa.

Stary Omelko wybierał się na pielgrzymkę do Kijowa, ażeby w świętej Ławrze Pieczerskiej wymodlić sobie przynajmniej sen spokojny.

Tak minęło cztery miesiące od pamiętnej nocy pożaru.—Jesień wionęła swoim chłodem—poranki i wieczory stawały się wciąż przykrzejszemi — bujna zieloność lasów bladła i żółkła—drzewa rozbierały się powoli ze swoich szat, gotując się do snu zimowego.

Rzadko bardzo Natałka pokazywała się na wsi, a jeźli była tego konieczna potrzeba, starała się unikać widoku ludzkiego i przemykała się ukradkiem ulicami, żeby jej nikt nie widział.

Nadeszło święto Pokrowy *). Dzień był pogodny i ciepły—słońce zaświeciło wspaniale na czystem lazurowem niebie, dzwony cerkiewne zwoływały nabożnych—a posłuszni wezwaniu szli z różnych stron baby i dziewczęta, starcy i parobki, a wszystko przybrane od święta w nowych switkach, świeżo wymazanych butach i czystych wyszywanych koszulach. Że zaś był we wsi odpust, ściągali się ludzie i z niektórych wsi okolicznych, a w tłumie co się zbierał przed cerkwią świeciły się różnokolorowe wstążki, jakby kwiaty porozrzucane po ciemnej roli. Omelko pozostał jeszcze na basztanie, z którego niedługo trzeba było się do wsi na zimę przenosić, a Natałka poszła do cerkwi.

Nie tak jednak dawniej jak teraz bywało. Niegdyś piękna szczęśliwa Natałka Omelczanka zwracała na siebie powszechną uwagę swoim strojem i wdziękami.

Szła w kole towarzyszek, które ją otaczały chętnie, bo każdy wiedział, że parobcy garnęli się do niej, jak muchy do miodu, a każda miała nadzieję, że i sama przy tej okazji skorzysta, a jeźli nie zwabi do siebie którego, to przynajmniej dobrze się zabawi. Dawniej Natałka patrzyła każdemu w oczy, a chętnie się wzajem patrzono, bo i było co widzieć naprawdę. A jak ładnie w świeżej i cienkiej opiętej switce wyglądała jej zgrabna figurka, jak daleko sięgały jej bogate długie warkocze przetkane kwiatami a wstążeczkami związane...

Teraz — któżby poznał Natałkę. Szła blada — nieśmiała ze spuszczonemi oczami, korali ani paciorków nie było na jej szyi—włosy związane na około głowy nie świeciły różnokolorowemi wstążkami—a pusto było do koła niej, — nikt się nie zbliżał, — dziewczęta stroniły, baby coś szeptały do siebie i uśmiechały się niepoczciwie—a ona szła ze spuszczoną głową i zdawało się, że łzy miała w oczach.

Weszła do przepełnionej cerkwi — stanęła gdzieś w kątku—i nikt na nią nie patrzył.

Ledwo, że po skończonej mszy ludzie ruszyli się do wyjścia, Natałka wybiegła z cerkwi i poszła na stronę, gdzie nie było nikogo i zkąd tylko zdaleka widać było mrowisko ludzi zebrane przed cerkwią i drugie—rojące się około karczmy. Patrzyła przez chwilę Natałka na ten tłum wesoły, słuchała dźwięków muzyki, na które niegdyś nogi jej drżały ochotą tańca, — teraz to wszystko zda się jej boleść sprawiało, bo zawróciła się i poszła precz—daleko—daleko.

Tak szła długo bez myśli i celu, aż oto przed nią stanęły brzozy i wierzby rosnące dokoła jeziora.—Na brzegu stała pustką chatka starej Hanny—burzany ją dokoła obrosły, a krzywe okienka bez szyb, ciemne i puste patrzyły jak oczy trupiej głowy złowrogo jakoś i szyderczo.

A dokoła natura jesienna roztoczyła swoje uroki, pełna tęsknoty i smutku.

Natałka usiadła nad brzegiem jeziora, głowę na rękach oparła i zadumała się wpatrzona w gładką powierzchnię wody, która odbijała w sobie nadbrzeżne drzewa i trawy.

Zapatrzona i smutna nie spostrzegła się nawet, jak ociężała jej głowa pochyliła się na trawę i sen niespokojny, pełny dziwnych marzeń ukołysał ją, jak dziecko.

Dziwnyż to był sen!

Otwarła się przed okiem jej wyobraźni głębia cichego jeziora — błysnął cudowną pięknością świat ten podwodny, w którym tyle dziwów przeczuwa dusza dziecka i ludu.

Była to jakaś przestrzeń wielka—szeroka — pełna blasków, dźwięków i woni. Dokoła zieleniały lasy jakichś cudownych krzewów ze srebrzystemi liściami—zasypane mirjadami różnobarwnych kwiatów, które żyły i poruszały się ukrywając w sobie jakieś żyjątka. Tu na wielkim jasno-zielonym liściu ze srebrnemi pręgami jakiś cudowny ptaszek gniazdo sobie ściele—pióra jego połyskują złotem—a oczy świecą się jak bry-

*) 1-go października święto N. P. Różańcowej.

się nasi cni panowie właściciele domów tak namiętnie lubują.

Co pocznie urzędnik gdy się ni ztąd ni zowąd dowie iż za mieszkanie zamiast 200 będzie płacił 300 rubli lub więcej?

Zapewnie i urzędnik radby naówczas podnieść cenę swej pracy, ale niestety, ta błoga alternatywa nie od niego zależy.

U nas zwłaszcza, niemożność ta ostatnia jest większa może niż gdziekolwiekindziej.

Lat temu nie zbyt wiele, ideałem dla każdego niemal młodzieńca, który skończył lub nie skończył nawet gimnazjum, było zostać urzędnikiem, a fałszywą tą ambicyjką i rodzice młodzieży owej rządzili się niemniej.

Naraz zmieniły się warunki i masa ludzi, nie przygotowanych fachowo, nie usposobionych w żadnym specjalnym zawodzie, ujrzała się bez chleba, bez sposobu do życia.

Lecz niby na pociechę przybywają znowu koleje, banki różne, towarzystwa przemysłowe i owe tysiące szukające napróżno pracy, garną się do nowo powstałych instytucyj, ale w rezultacie okazało się że na jedno miejsce dziesiątki kandydatów zgłasza się co chwila.

I stało się zadość bardzo zresztą naturalnemu ekonomicznemu prawu. Za wielkie było *zaofiarowanie* (podaż) pracy względnie do jej *poszukiwania*, skorzystały więc z tego instytucje owe, przeznaczając dla swych urzędników i oficjalistów, cisnących się tu tłumnie nizkie stosunkowo wynagrodzenia.

Aliści kilka lat temu, nawet przy owych możliwie najskromniejszych płacach, było jeszcze pół biedy.

Mieszkania nie dochodziły do takich cen bajecznych, jakie zdumiewają nas dzisiaj, odzież i t. p. rzeczy były tańsze; w ogólności zaś choć żyło się z biedą ale łatwiej jakoś, teraz jest zupełnie prawie inaczej.

Widzimy to wszyscy i czujemy nawet dotkliwie, że drożyzna w ogóle w naszej zwłaszcza Warszawie, rozwija się niepomiernie i to z każdym rokiem, z miesiącem każdym, z każdym niemal tygodniem.

Jeżeli przed sześcioma choćby laty na skromne utrzymanie urzędniczej jakiejś rodziny trzeba było rs. 400 rocznie, dziś na zaspokojenie tychże samych potrzeb 700 albo i więcej rubli starczyć już żadną miarą nie może.

Tymczasem, jakże z faktem tym dla każdego zresztą widocznym da się pogodzić fakt inny, mianowicie: że w wielu instytucjach naszych prywatnych, płace urzędników i oficjalistów, od lat przeszło może dziesięciu nie podniosły i nie... podnoszą się wcale.

Do czego więc ostatecznie przychodzi?

Ha, do tego tylko, że urzędnik załatwiający np. na kolei czynności buchalteryjne, administracyjne i wiele innych wymagających, bądź co bądź wykształcenia pewnego, jest o wiele nędzniej wynagradzanym, niż miernego bardzo uzdolnienia fachowego rzemieślnik. Bo zróbmy prosty taki rachunek. Urzędnik pobierający dajmy na to 600 rubli, jeżeli przed laty 10 ma za skromny jakiś lokal płacił rs. 150, to dziś za te same mieszkanko dać musi co najmniej 300 rubli, czyli, że faktycznie już, dzięki podrożeniu samego lokalu, pensja jego zeszczuplała o rs. 150 rocznie.

Czy zaś z owej pozostałych po opłaceniu komornego kwoty, przy odmawianiu sobie wszelkich już naturalnie rozrywek i przyjemności przy wyrzeczeniu się nawet prawa prostej towarzyskości urzędnik ów absorbowany wyłącznie obowiązkową pracą jest w możności wyżywić, oraz okryć siebie i rodzinę albo pomyśleć o kształceniu swych dzieci?

Na pytanie to niech odpowie każdy, kto rachować umie i komu dzisiejsze warunki życia w Warszawie nie są obcemi.

A teraz rzućmy choć na chwilę okiem na położenie niższej służby w ogóle, jak np. woźnych, posługaczy i t. p.

Woźni np. na kolejach żelaznych przed dziesięcioma laty dostawali 12 do 15 stu rubli miesięcznie i dzisiaj też pobierają oni taką samą etatową (!) płacę.

Jak człowiek z rodziną z 12stu rubli miesięcznie wyżywić się, okryć i komorne opłacić dziś jest w możności, prawdziwa to zagadka.

Dla wszystkich tych którzy patrzeć i obserwować umieją, widoczną jest rzeczą, że w pośród całej służby średniej i niższej naszych instytucyj prywatnych — nie już niedostatek ale bieda co się zowie szerzy się, biorąc w swoje uściski setki całe rodzin.

A więc cóż ztąd zapyta ktoś może? Wszakże ileż to jeszcze ludzi i tego nawet niemają — czem się cieszą (!) urzędnicy, prywatni!

Argument taki nie przekona chyba nikogo.

Wśród troski o chleb powszedni — praca biurowa nie może iść tak jakby to dla dobra samej instytucji było pożądanem i dlatego też zarządy tych ostatnich wimie interesu własnego — wzrastającą drożyznę — w stosunku do dzisiejszych płac urzędniczych uwzględnićby jaknajrychlej powinny.

Trudno jest zarządom instytucyj naszych pogodzić się z myślą popodwyższania przed 10ma laty ustanowionych etatów; trudno jest zdecydować się na coś, w palącej kwestji mieszkań — a więc czyby nie należało w formie tymczasowej jedynie wyznaczyć „*dodatków na drożyznę?*“

Myśl tę stawiamy tu tem śmielej, ile że gdzieindziej jak np. na austrjackich drogach żelaznych — została ona przed kilkoma jeszcze laty wprowadzoną w życie.

Rozwodzić się zaś nad myślą tąż szeroko, po tem cośmy dotychczas powiedzieli, nie widzimy potrzeby. Gwałtowne wzmaganie się drożyzny wywołane wielu a wielu przyczynami, wpływa wprost na szerzenie się materjalnej biedy, ale niechże wśród biedy tej nie giną ci przynajmniej, którzy uczciwą pracą siebie i rodziny ratować pragną.

Dwuchsetna rocznica śmierci Benedykta Spinozy

(przypadająca w lutym r. b.).

W roku 1677 czyli akurat przed dwoma wiekami ukazała się w Hollandji książka p. t. „*B. v. S. Opera posthuma*“ (pośmiertne wydanie dzieł Benedykta jest Barucha Spinozy, właściwie *Despinozy*). Na ka ce tytułowej nie było ani miejsca druku, ani nazw ka nakładcy, nazwisko zaś autora oznaczone pocz kowemi literami.

Książka ta zawierała duchową spuściznę Benedy Spinozy, najpotężniejszego i najgłębszego ze wszy kich wybranych myślicieli, jacy kiedykolwiek kusili rozwiązać zagadkę istnienia.

Wydaniem zajął się gorący Spinozy przyjaciel, karz Ludwik Meyer. Wierny ostatniemu rozporząd niu zmarłego, dla którego osobista sława była zaw tylko próżnością, postęp zaś prawdy jedynym prawd wie godnym celem, nadał sławnej tej książce *tytuł* t skromny.

Liczyła ona dotychczas skromny tylko lubo wyb rowy zastęp czytelników, lecz najwięksi myśliciele najgenjalniejsi z pomiędzy poetów, czerpali z tego źr dła. Słowa Lessinga: „że nie ma innej filozofji pró Spinozy“ są tak samo znane jak upodobanie Goethego dla tego męża, w którego ideach, duch jego uspakaj się wspaniale.

Obraz Spinozy, tego pełnego prostoty i skromności męża, którego jednak ani świetne obietnice b gactw, ani straszliwe przekleństwo pobożnych współ wyznawców, powstrzymać nie zdołały od nieustannyc badań i od ważnych stwierdzeń prawdy — będzie za wsze krzepiącym przykładem dla tych wszystkich, któ rzy sprawę ludzkości stawiają po nad doczesne i oso biste korzyści.

Potężny wzrok Spinozy, nie dający się obałamuca światem zjawisk, ale sięgający w głębię nieskończo ności; rozeznający w nieodłącznej spójni świat ciele sny i duchowy, a wszelki byt przemijający uważając za ujawnienie tylko czyli *modi* nieskończonej wieczne substancji, przepowiedział proroczo duchową robotę przyszłych stuleci. Jakikolwiek też ukazał się późnie lub dzisiaj pogląd na świat, daleki tylko od jednej lub drugiej ostateczności, zawsze on bezwiednie szedł za impulsem danym przez Spinozę.

Wielcy następcy jego, jak Leibnitz, Kant, Schopenhauer, wzięli w rękę pochodnię, którą on zapalił, zeszedłszy z nią w te ciemne otchłanie przeszywające każdego niewtajemniczonego dreszczem, lecz w których jedynie znaleźć można odpowiedź na dręczące od wieków zagadnienia bytu naszego i poznania.

Takiemu to wielkiej sławy myślicielowi, pragną synowie rodzinnego jego miasta wraz z wielbicielami i uczonymi wszystkich krajów bez różnicy, postawić pomnik spiżowy.

Należy się on — nie dosyć znanemu, mało zrozumianemu — a nadewszystko niedosyć ocenionemu!

Wszakże stokroć bardziej niespożytym pomnikiem od spiżu — będą zawsze jego nieśmiertelne dzieła.

— *l.* —

---

lanty... Tu — na miękkiem jakiejś trawy powiciu perłowa muszla usypia, — tu gałązka koralu wije się pomiędzy liljami a cała utkana maleńkiemi muszkami błyszczącemi jak świętojański robaczek; — tam znowu w srebrnym promieniu słońca zapadłym w to państwo tajemnicze — migają kaskady pereł spadające jak rosa z szerokich bujnych paproci. A gdziekolwiek rzucić okiem, wszędzie — wśród tej zieleni i blasków, igrają dziatki maleńkie, ze złocistemi włoskami. Jak turkusy błękitnieją ich oczka, jak pączki różane czerwienią się policzki, jak drobne perełki bielą się ząbki przez uchylone usteczka. Oto jedna taka dziecina kołysze się w kielichu lilji białej — oto druga igra z błyszczącym motylem — tam trzecia unosi się jak motyl w powietrzu, goni za słońca promykiem, chwyta go białemi rączkami, opasuje się nim, jakby pajęczą tkanką i zawieszona nad murawą uśmiecha się do swych towarzyszy. Tam w dużym liściu zielonym usiadło ich kilka — płyną jakby na łódce po szafirowym potoku — a srebrnej brzozy gałązki służą im w miejscu wiosła, a ich wesołe śmiechy i piosenki płyną po wonnem przestworzu, jak gdyby odgłos dzwonków. Tam po nad brzegiem odpowiada im dźwięk podobny — to kilku takichże chłopiąt dzwoni w błękitne dzwoneczki — rosnące między zielenią. Tu znowu inny zawieszony rączkami na wiotkich powoju gałązkach huśta się z wesołym śmiechem, a drugi tuż niżej pod nim, schowany cały wśród kwiecia — wygląda tylko jasną swoją główką ustrojoną w bławatki.

Tam dalej wpośród cudownej gry światła, które się wiesza półkolem w powietrzu, świecąc tysiącem tęczy — po miękkim kobiercu murawy pląsają jakieś dziewice. Włos ich jedwabny, obfity, lekki, jak gdyby przędza bogata babiego lata, okrywa ich całe postacie lekkie białe jak puch łabędzi, wiotkie jak brzoza płacząca po nad ruczajem. We włosach mają konwalje i stokrocie, — nóżki białości liljowej — a lekko i cicho ślizgają się one po aksamicie trawników, — jak tłumy letnich komarów w promieniach zachodzącego słońca. Kiedy te tańczą — inne bujają się na giętkich gałązkach — płyną po falach kryształowych strumienia — piją z liljowych kielichów jakieś tajemnicze napoje, lub pieszczą się z figlarną dziatwą. Ot ta — przytula do siebie uśmiechniętego chłopaczka i krasne usta swoje do jego ustek przyciska, ta rozciągnięta na wonnej kwiatów pościeli, trzyma za rączki drugiego, a dziecko śmiejąc się roskosznie — stąpa lekkiemi nóżkami po jej alabastrowem łonie... tamta każe się gonić i ucieka przed biegającym za nią chłopiną — aż ją dogoni i skryje się w jej objęciach, jak świętojański robaczek w tulipanowym kielichu.

Nagle ten cały świat rozigrany, rozśpiewany, szczęśliwy rozległ się pieśnią chórową — wszystkie jeziora boginki — i tłumy owych chłopaczków maleńkich zwróciły się do Natałki, nęcąc ją słowem i tonem i gestem. Ona — zachwycona — rozmarzona — zbliża się na to wezwanie — staje na progu zaklętego świata — chwila jeszcze i...

Natałka się obudziła... Podniosła się na rękach — patrzyła w koło siebie nieprzytomnem okiem — cicho było — tylko puszczyk siedzący na rozwalonym kominie chaty jęczał żałośnie, a wiatr w puste jej okna wiał — wyjąc złowrogo.

Powoli zmysły zaczęły powracać do rozmarzonej głowy Natałki, ale rozkołysana sennem widzeniem wyobraźnia spocząć nie chciała.

Z przerażeniem i trwogą zwróciła dziewczyna oczy w stronę wioski, gdzie widać było przesuwające się garstki ludzi. Wydało jej się, że oni wszyscy zbliżają się w tę stronę, że wszyscy wytykają ją palcami, śmiejąc się szyderczo, — że wszystkie te twarze rade były z jej nieszczęścia — a wszystkie usta gotowały się otworzyć, aby wymówić jeden straszny wyraz, jedno okropne dla dziewczyny nazwisko...

— Boże! jęknęła przerażona — uchwyciła się za głowę, jakby chciała zakryć sobie uszy na to okropne słowo — upadła — i skryła się w zimnej topieli jeziora.

Plusk wody — i koniec... jakiś czas jeszcze widać było jej wyciągnięte ręce — potem i to się zatarło, szerokie kręgi rozbiegły się po powierzchni i daleko, daleko się rozciągnęły — i znikły.

Długo szukał stary Omelko ukochanej Natałki — daremnie rozpytywał się ludzi — nikt nie wiedział gdzie się podziała.

Dopiero, kiedy w dni kilka potem ciało jej wypłynęło na brzeg jeziora — dowiedziano się jaki ją los spotkał.

Ale nie miał łzy starzec na pogrzebie Natałki, owszem, uśmiechał się nawet. Że zaś ją pochowano na brzegu jeziora — tam przeniósł się prawie na stały pobyt. Widziano go najczęściej jak siedział nad wodą, słyszano, że z kimś rozmawiał — choć do koła było pusto i tylko szmer suchych liści poruszanych wiatrem — odpowiadał na jego głosy.

Od tego jednak czasu — ludność wsi omija jezioro. Już dawno umarł Omelko — już mało kto z ludzi pamięta opisany wypadek, a dotąd, jak powiadają coś straszy po nocach nad jeziorem, od którego też stroni nawet pastuszek, jak tylko słońce za góry zapadnie.

A piękne to jednak jezioro: ciche — czyste — dokoła wierzby i brzozy — na brzegach bujna roślinność, — cóż z tego, — kiedy zaklęte!

KONIEC.

Wiadomości miejscowe.

= Słyszeliśmy, że ekspedycja towarów na drodze żelaznej brzesko-moskiewskiej ma uledz kilkodniowej przerwie z powodu zamierzonego przewozu wojsk. W stosunkach jednak handlowych nie spowoduje to dotkliwej różnicy, ekspedycja bowiem towarów ma być przywróconą w ciągu sześciu dni.

= Zanotowany przez nas fakt zmniejszenia przywozu się towarów zagranicznych do komór celnych, znajduje z dniem każdym potwierdzenie na komorze warszawskiej. Zmniejszenie się przywozu, a zatem ograniczenie ruchu tak jest widoczne, iż panowie ekspedytorzy wspólnym i zgodnym tym razem chórem narzekają na brak zajęcia. Zaznaczamy sam fakt, nie komentując go na korzyść lub niekorzyść naszego handlu i przemysłu.

= Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich zawiadamia, iż w dniu 31-ym b. r., odbędzie się w lokalu Resursy Obywatelskiej ogólne posiedzenie reprezentantów, na którem przedstawione zostanie roczne sprawozdanie i bilans rachunków za rok skończony.

= Po względnem powodzeniu Trubadura, na repertuarze włoskiej opery, można było przypuszczać że powiedzie się i „Bal maskowy.“

Przypuszczenie to nie sprawdziło się wczoraj... Wypada wprawdzie przytoczyć okoliczności łagodzące: mianowicie że panna Saurel śpiewała podobno bez próby orkiestrowej, w zastępstwie chorej pani Levieli; że p. Bertolini nie może się pozbyć w Warszawie trapiącej go niedyspozycji; że panna Fiorio była cokolwiek zachrypniętą... ale uwzględniwszy to wszystko jeszcze zmuszeni będziemy zaznaczyć że „Bal maskowy“ wykonany w tym komplecie nie ma warunków powodzenia.

Mamy tu głównie na myśli trzy osoby: pannę Saurel, pannę Paolini i pana Bertoliniego.

Panna Paolini czuła się widocznie równie nieswoją w kostjumie jak w roli pazia. Najsympatyczniejsze chwile tej wdzięcznej partji, przeszły zupełnie bez wrażenia, lub co gorzej, pozostawiły po sobie nieprzyjemne wrażenie.

Panna Fiorio pracuje ciągle na przyszłość — a Ulryka w „Balu maskowym“, nie jest najgorszym tej pracy owocem.

Bohaterem wczorajszego wieczoru był pan Vincentelli, pracując za wszystkich, zapalając się za wszystkich i... za wszystkich zbierając oklaski. Zasłużył na nie primo-tenore śpiewem jędrnym, ożywionym, przy którym można było mniej zwracać uwagi na fantastyczną zawsze gestykulację. Kto wie czy partja w „Balu maskowym“ nie jest najlepszą w dotychczasowym repertuarze pana Vincentellego?

Wykonanie partji Amelji, utwierdziło nas w przekonaniu wyrażonem na tem miejscu o pannie Saurel po przedstawieniu „Lukrecji Borgji“. Primadonny tej nie można brać na serjo w rolach dramatycznych. Pomijając już zupełny brak wszelkiego uczucia i siły w oddawaniu namiętnych frazesów Verdiego, niepodobna niedostrzedz, że partja w „Balu Maskowym“ jest po prostu nad fizyczne siły panny Saurel, której najwłaściwszem polem popisu, byłby, jak to już poprzednio zauważyliśmy, lekki repertuar. Wysiłki nużące śpiewaczkę i słuchaczów nie uratowały ani jednego numeru w roli wymagającej nie krzyku, lecz wewnętrznego zapału, którego panna Saurel ani iskierki nie posiada.

Pod względem chłodu, zdradzony mąż nie ustępował zdradzającej żonie. Śpiewu pana Bertoliniego słuchać można z przyjemnością — posiada on zalety dobrej szkoły i przyzwoitej poprawności, ale ani w samem brzmieniu głosu, nie czuć ciepła, ani w traktowaniu śpiewu, nie widać aby pan Bertolini przejmował się znaczeniem sytuacji. Dobrze wykonane arje i romanse, — oto wszystko na co zdobywa się ten przyzwoity artysta.

= Dziś wieczorem zostanie po raz pierwszy przedstawioną w komicznej operze w Wiedniu: „Duch wojewody“ Grossmanna. Nie omieszkamy zdać sprawę z powodzenia, jakie przepowiadano kompozytorowi.

Już to sztuka polska ostatniemi czasy dobrze się przedstawiła Niemcom nad Dunajem. Siemiradzki podziw wzbudził „Pochodniami Nerona“, i zyskał od razu poklask całej krytyki. Zawiść niemiecka nie mogła co prawda — strawić tego spokojnie i na maskaradzie urządzonej w przeszłym tygodniu przez artystów wiedeńskich sparodjowano płaskim dowcipem dzieło naszego ziomka, wystawiając jakąś niesmaczną farsę pod tytułem: „Nöhro der Bludhund“, do której osoby i dekoracje wzięte z obrazu Siemiradzkiego.

Wieniawski Henryk zyskał sobie uznanie pierwszorzędnego skrzypka w świecie muzykalnym. Ostatni raz w obecności dworu brał udział w koncercie ze słynną śpiewaczką Krystyną Nilson; skrzypce jego śpiewały głosem szwedzkiego słowika, fantazję z nieśmiertelnego „Fausta“.

Na wystawie w „Kunstverein“ powszechny podziw i zajęcie budzą teraz rysunki jenjalnego twórcy „Wojny“ i innych arcydzieł tego rodzaju.

= Dyrekcja opery komicznej wiedeńskiej przysłała nam afisz „Ducha wojewody“ (Der Geist des Wojewoden). Jako autor libretta figuruje „W. L. Anczyc“ (wpierw Anschützem i Ausitzem) nazywany; obrobił zaś je „frei nach dem polnischen“ znany autor niemiecki Antoni Langer. Obsada staranna; partję Heleny śpiewa znakomita artystka pani Charles-Hirsch.

= W dniu wczorajszym na żądanie obywateli warszawskich uczestniczących w biesiadzie wydanej dla kapitana Skowrońskiego, pp. Karoli i Pusch właściciele zakładu fotograficznego zdjęli fotografję ozdobionej emblematami straży ogniowej sali Resursy Obywatelskiej.

= W poniedziałek dnia 29 b. m. o godzinie 6 po południu w Towarzystwie Dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali.

= Warszawskie Towarzystwo lekarskie przedłużyło do 1 kwietnia r. b. termin przedstawienia dzieł temuż towarzystwu do konkursu o nagrodę z funduszu imienia D-ra Tytusa Chałubińskiego.

= Obowiązek gospodyń balu na korzyść niezamożnych Studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu zapowiedzianego, przyjęły następujące panie: Doktorowa Janowa Brzezińska, Jenerałowa Chrzanowska, z hr. Hołyńskich Zofja Djakoff, ze Skarzyńskich Marja Epstein, z Borejszów Epstein, Juljanowa Fraget, z Guttmannów Marja Goldstand, z Janaszów Julja Guttmann, z Zabłockich Grotowska, Bernardowa Hantke, Wice-prezesowa z Aquilinów Higersberger, z Wołowskich Jasieńska, z hr. Ilińskich Kaszowska, Izydorowa Kaftal, z hr. Wielogłowskich Krause, z Janaszów Krzywoszewska, Jadwiga Łuszczewska, hr. Hortensja Małachowska, hr. Helena Mikorska, Jenerałowa Minkwitz, Marszałkowa Celina Niezabytowska, hr. Stanisławowa Ostrowska, z Lesznowskich Ostrowska, ze Szlenkerów Juljanowa Penkala, z hr. Kotzebue baronowa Pilar, z Niezabytowskich hr. Potocka, Konsulowa Melanja Rawicz, z Kronenbergów Rosso, z Cieleckich Doktorowa Rozenzweig, hr. Rozwadowska, hr. Sołtykowa, Ludwikowa Spiess, z Lesznowskich Doktorowa Stankiewicz, Prezydentowa Starynkiewicz, z Piwnickich Sumińska, z Campbellów Szlenker, Wacławowa Szymanowska, Michalina profesorowa Szymanowska, Ludwikowa Thonnes, Senatorowa de Witte, Gabrjela z Brezów Wrotnowska, hr. Ordynatowa Zamojska.

= Wkrótce ukaże się chromolitografowany plan miasta Warszawy i Pragi, ułożony przez p. Kolberga, z wykazaniem linji kolei Obwodowej i wszystkich przedmieść. Plan ten wykonany został w litografji p. Walkiewicza.

= Po drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, prawie każdodziennie kursują oddzielne pociągi złożone z 20-tu do 30 tu wagonów naładowanych wieprzami. Żywy ten ładunek dostaje się z Warszawy do granicy pruskiej. W piątek zaś i w sobotę, odzielnych tych pociągów wyprawianych bywa dziennie po dwa. Handlarze pruscy robią zakupy nie tylko w Warszawie na targu praskim, lecz zapędzają się za niemi aż na Ukrainę!

= Przez litość... dzwonków do sanek!

Do tego powtórzonego już wykrzyku przynagla nas wypadek, który w dniu wczorajszym około godziny 3-ej po południu zdarzył się na placu teatralnym pomiędzy skwerem a głównym teatralnym podjazdem.

Środkiem placu, tuż około chodnika znajdującego się przy skwerze, przechodziły dwie młode osoby, córki tutejszych obywateli.

Obie te panienki zajęte rozmową, skręciły nagle od chodnika z zamiarem przejścia ku podjazdowi teatralnemu.

W tejże samej chwili ogniste rumaki ciągnące szybko od strony ulicy Wierzbowej maleńkie saneczki, wpadają niespodziewanie na przechodzące panienki i przewracają je pod siebie.

Stangret widząc, że najechane znajdują się już pomiędzy końmi a sankami ściągnął silnie lejce i konie stanęły.

Starsza z panienek wydobyła się pierwsza z pod sanek i na w pół zemdlona upadła na balustradę podjazdu.

Młodszą znajdującą się głęboko pod sankami, wydobył z pod nich przejeżdżający własnemi sankami jenerał, który na widok nieszczęścia, powodowany uczuciem ludzkości, kazał swojemu stangretowi powstrzymać natychmiast konie i pospieszył najechanym z pomocą. Przy współudziale szanownego jenerała i jednego z przechodniów odwieziono tymczasowo ofiary smutnego wypadku do prywatnego mieszkania, pana Stępkowskiego, gdzie zostały gościnnie przyjęte i gdzie znalazł się także przechodzący ulicą lekarz i dopełnił pierwszego opatrunku. Po opatrunku odesłano je do domu rodziców.

Starsza z panienek ma silnie potłuczoną rękę, nogi i głowę, a młodsza użalała się na nogę.

Niebezpieczeństwo jednak nie zagraża na szczęście żadnej, gdyż o ile sądzić można było w pierwszej chwili, silniejszego uszkodzenia nad potłuczenie nie było.

A teraz nasuwa się zapytanie, kto winien, że tego rodzaju wypadki zdarzają się w naszem mieście?

Wczoraj naprzykład wina nie leżała ani po stronie przechodzących panienek, ani też po stronie stangreta, panienki bowiem nie słysząc dzwonków, skręciły pewne bezpieczeństwa, ku środkowi ulicy, a stangret nie widząc nikogo przed końmi i niespodziewając się tego nagłego zwrotu panienek, nie miał nawet czasu zapobiedz temu smutnemu wypadkowi.

Powód zatem wypadku leży w wypuszczeniu na miasto sanek bez dzwonków.

= Dowiaduje się *Gaz. Handl.*, że pp: Aleksander Elisejew (firma Bracia Elisejew), Gustaw Hauff, konsul niemiecki (firma G. A. Hauff et Comp.) i Mikołaj Tichonow, stanowiący Radę oddziału Petersburskiego Banku Handlowego, przestali pełnić swe obowiązki z dniem 1 (13) stycznia roku bieżącego. Ponieważ z Rady członków ubył przez śmierć ś. p. Juljan Simmler, przeto najbliższe Ogólne Zebranie akcjonarjuszów dopełnić winno wyboru czterech członków Rady. Wątpimy jednak, czy Ogólne Zebranie dokona tego wyboru, albowiem, o ile nam mówiono, teraźniejsza liczba członków Rady ma być zupełnie wystarczającą. — Naczelny zarząd oddziału Petersburskiego został powierzony członkowi rady Stanisławowi Kronenberg (starszemu), który przez lat dwa był delegowanym do zarządzania instytucją centralną.

= Poeta w siermiędze!

Jest nim niejaki Stanisław Wojtaniec, z Parzniewic pod Piotrkowem, młynarz bardzo stateczny, lat czterdzieści liczący, żonaty i dzieci swe na pożytek kraju wychowujący.

Dopiero niedawno pisać się nauczywszy składa on dziś wcale zręczne rymy, w ostatnich czasach zwracając swe satyryczne pióro ku kandydatom na gminne urzędy.

Zorza przytacza wyjątki z tych rymów.

= Pan Aleksander Wejnert, zasłużony dziejopis Warszawy, po przedłużonem milczeniu, zamieszcza obecnie w odcinku *Gazety Polskiej*, ciekawą pracę historyczną p. t. „Prawa i Swobody Szkotów w Polsce do końca XVIII-go wieku.“

= P. Bogumił Aspis, kończy obecnie pięcio-aktowy dramat p. t. „Attyla“.

= Juto w nowym teatrze przy ulicy Długiej wystąpi z koncertem orkiestra p. Rożalskiego. W programie pomieszczono między innemi: poloneza Ordy, serenadę Härtla, pieśń wieczorną Vogta, kilka tańców, wreszcie uwertury: „Raymond“ Thomasa i „Gustaw“ Aubera. Młoda orkiestra studjuje obecnie symfonję; wykonaniem w ostatnim koncercie uwertury z „Oberona“ dowiodła, iż dorośnie zadania.

= W skutek obniżenia się cen nafty w Odessie i przywrócenia ruchu pociągów towarowych, nafta przed tygodniem staniała u nas o 10 kop., a od onegdaj znowu o kop. 10 na garncu.

= W mieście naszem obiega znów pogłoska o dość znacznej upadłości pewnej znanej od kilku lat firmy.

= Główną partję w Fauście“ obejmie pan Gnone, Margeritę przedstawi panna Saurel, Mefistofelesa p. Junca, a Walentego p. Bigeschi.

We wtorek w Teatrze Rozmaitości ukaże się „Orfeusz w piekle.“ Tytułową w tej operecie rolę wyegzekwuje p. Chodźko, Styksa p. Ruszkowski a Eurydykę panna Wojakowska. Jowisz i Pluton przedstawieni będą przez dotychczasowych swoich przedstawicieli.

Na piątek zaś repertuar teatralny zapowiada nową komedję p. Kazimierza Zalewskiego p. t. „Złe ziarno.“

= W dniu 27 stycznia 1845 r. zmarł Dominik Magnuszewski.

= Konsul belgijski w Warszawie, p. Mieczysław Epstein, jak donosi, „Independence Belge,“ został ozdobiony przez króla Belgów orderem Leo

= Tutejsze ciało adwokatów przysięgłych uzyskało prawo wybrania z pomiędzy siebie komisji, której zadaniem ma być urządzenie stosunków odnośnie do Władz Sądowych i do publiczności.

W dniu wczorajszym o godzinie 9tej w sali Sądu Okręgowego, zebrało się 96 odwokatów w celu dopełnienia wyborów pod prezydencją Prezesa Sądu i przy asystencji Prokuratora S. O. i Prezesa zjazdu sędziów pokoju pow. war. Rezultat wyborów następujący: Wierzchlejski (90 głosów), Ebert (72), Wrotnowski (68), Pepłowski (60), Okolski (58). Komisja z tych pięciu członków wybierze z pomiędzy siebie prezydującego. Na zastępców wybrano: Wolfa (50), Anca (40 głosami).

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła: 1) Gierymskiego Maksymiljana „Wyjazd na polowanie," 2) Gersona Wojciecha „Król jedzie," 3) Jasińskiego Ignacego trzy obrazy „Portrety mężczyzny i damy" oraz „Ojciec Hilary," 4) I. Mikulskiej „Złamany łuk," 5) Bilińskiej Anny dwa obrazy „Studium" i Portret damy, 6) Kaplińskiego Leona trzy kartony „Czarnogórzec" „Bulgar" i „Kozak Sadyka," 7) Suchodolskiego Zdzisława „Pogrzeb mnicha," 8) Gościmskiego Władysława trzy obrazy „Dolina Ojcowa—Skały zwane Bramą" i dwa „Przy zachodzie słońca,"9) Horowitza Leopolda „Portret damy," 10) Syrewicza Bolesława „Dwa portrety z marmuru," 11) Lenartowicza Teofila „N. Panna z Dzieciątkiem" płaskorzeźba z galwanoplastyki.

= Trzy małe ognie...

Wczoraj około drugiej w południe, na Pradze w kancellarji Zbornego punktu rekrutów zapaliły się z niewiadomej przyczyny leżące na stole papiery. Płomienie przed przybyciem straży mieszkańcy ugasili.

Około godziny szóstej przy ul. Freta pod Nr 7 w domu p. Szwejkowskiej od żelaznego pieca w blizkości drzwi stojącego zapaliła się rama. Topornicy pierwszej części natychmiast ją wyrąbali.

O godzinie zaś 12-tej w nocy pod Nr 6 na Piekarskiej, w pracowni ciesielskiej od zapalonych sadzy w rurze łączącej piec żelazny z kominem zajęła się rogoża i kołdra. Ogień mieszkańcy natychmiast ugasili.

— Przy niniejszem załączam następujące fanty do tomboli, a mianowicie: 1 Termometr ścienny, 1 Termometr stojący, 2 Miarki krawieckie, 1 Reisceig 1 Szachy, 1 Rafrachisseur z flakonem, 1 Magnes, 1 Lupę, 1 Pudełko z figurami jeometrycznemi, 2 Kalendarze ścienne.

Razem 12 sztuk, o przyjęcie których uprzejmie prosi. *J. Weissblum.*

— Jako świadek oburzającego braku taktu, gospodarza pewnego domu przy ulicy Twardej, gdzie odbywają się lekcje tańca, i jako mimowolny współuczestnik doznanych z tego powodu przykrości, składam rs. 1, na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, z intencją aby Bóg strzegł każdego od zetknięcia się z podobnymi ludźmi. *N. B.*

— Pan Edward Ross....m z otrzymanej satysfakcji od pana X. kwotę rs. 5. z tych rs. 2. 50 kop. ofiarował dla pozostałej wdowy K. po zmarłym wojskowym które już jej doręczono, a rs. 2. 50 kop. złożył w Redakcji naszej dla wdowy przy ulicy Leszno Nr. 60.

— W Instytucie Technologicznym w Petersburgu, jak donosi *Herold* poczyniono pewne zmiany w regulaminie. Tytuł inżyniera-technologa nadal otrzymywać mają jedynie ci, którzy na egzaminie ze specjalnych przedmiotów okażą stopień „badzo dobry," a z pomocniczych „dobry." Tytuł technologa dawany będzie tym, którzy z przedmiotów specjalnych okażą stopień „dobry," a z pomocniczych „zadawalniający." Słabsi dostawać będą jedynie świadectwo, że się uczyli w instytucie. Wolni słuchacze będą mieli prawo do stopni, jeżeli udowodnią znajomość przedmiotów nauk gimnazjalnych, z wyjątkiem języków starożytnych. Nareszcie podług słów *Nowoe Wremia* studenci tegoż Instytutu kończący kursa ze stopniem inżynier-technologa, lub technologa, zostali zrównani ze studentami Uniwersytetów, w prawach przy wstępowaniu do służby rządowej na posady techniczne lub na inżynierskie, mianowicie otrzymują rangę klasy 10-tej.

— Kijowski kantor towarzystwa wzajemnego kredytu gruntowego otrzymał telegram, że wszystkie wystawione na sprzedaż przez toż towarzystwo za zaległe raty, dobra w guberni kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, cofnięte są z licytacji z powodu pokrycia zaległości.

— *Golos* donosi, że w Petersburgu tyfus wcale się nie zmniejsza, owszem z każdym dniem prawie wzrasta. W szpitalach miejskich i wojskowych w dniu 1 stycznia było chorych 3,237, między tymi połowa na tyfus. Choroba ta, o ile sądzić można, nosi na sobie charakter epidemiczny. Obok tyfusu panuje także szkarlatyna.

— Krąży pogłoska, iż oficerowie marynarki mają mieć w roku bieżącym zmienioną formę ubrania.

— Droga żelazna Orenburska została uroczyście otwartą 12 b. m., w obec poselstwa bucharskiego, zaproszonego przez Zarząd tej drogi na ową uroczystość.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Frz.*—Słuszną pan czynisz uwagę. Z Tańskich Hoffmanowa, autorka „Krystyny" nosiła imie „Klementyna", a nie „Karolina", jak to doniosło jedno z pism tutejszych.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr. 25, posiedzenie 25 stycznia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
5	Czerniako.	Gitla Jesiotr	Mąż chory, dzieci drobnych 3.
159	Praga Wo.	A. Goldsztein	Wdowiec chorowity dzieci drobnych 5.
18	Marienszt.	Rozdębmska	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
50	Solec	Karczmarska	Wdowa po chorobie dzieci drobnych 3.
37	N.-Praga	Okwiszewska	Wdowa chora, dz. dr. 3.
10	Żelazna	Sofinska Zofja	Wdowa dzieci drobnych 5.
9	Wronia	Jesionowska	Wdowa dzieci drobnych 4.
1	Koszyki	Ostrowska Ag.	Wdowa dzieci drobnych 3.
12	Grzybows.	Stempkowska	Wdowa niewidoma i chora.
29	Złota	Wanda Fran...	Wdowa dzieci drobnych 5.
17	Miła wąz.	Merjen Sobol	Wdowa dzieci drobnych 6.
9	Przyrynek	Mierzejewska	Wdowa dzieci drobnych 3.
43	Gęsia	Sprima Tajler	Mąż nieobecny dz. dr. 3.
18	Brzozowa	Wilanowska A.	Mąż nieobecny dz. dr. 4.
4	Krzywe-k.	Żebrowska Ju.	Wdowa dzieci dr. 3.
5	Koźla	Romanowska	Wdowa dzieci drobnych 4.

Kronika Zagraniczna.

× Z Torunia piszą: „Ks. Biskupa Warmińskiego sfantowano znowu w tych dniach, za 1000 marek kary nałożonej przez naczelnego prezesa za nieobsadzenie probostwa w Klankendorfie. Zabrano meble, pościel i obrazy. Prócz tego nałożono na biskupa nową karę w sumie 500 marek, za nieobsadzenie trzech innych probostw".

× Z Drezna piszą: „Dr. Wyhowski, który najprzód kształcił się we Lwowie, a następnie w Wiedniu, skończywszy nauki. został profesorem w akademji francuzkiej (Nancy) i korespondentem jednej z wielkich gazet niemieckich. Stęskniwszy się za krajem, po kilku latach wrócił do Galicji, gdzie przyjął miejsce guwernera. Obecnie bawi on w Dreznie. Dr. Wyhowski jest może ostatni z potomków znanego w dziejach hetmana. Jego poezje, które teraz wyszły w języku niemieckim w Dreznie, są pełne dowcipu i satyry. Inne znajdujemy teraz często w różnych czasopismach niemieckich."

× Stosunek lasów do ogólnej powierzchni ziemi przedstawia się w różnych państwach Europy jak następuje: w Szwecji i Norwegji 43%, w Rossji 37%, w Bawarji 32%, w Austrji i Węgrzech 30%, w Niemczech 27%, w Prussach $23\frac{1}{2}$%, w Szwajcarji 18%, w Turcji i Grecji $17\frac{1}{2}$%, we Włoszech 17%, we Francji 16%, w Belgji 14%, w Hiszpanji 7%, w Danji 5%, w Wielkiej Brytanji 4%, w Portugalji $3\frac{1}{4}$%.

× Towarzystwo włoskich i zagranicznych kapitalistów zamierza Pompeję przykryć dachem, aby starożytne dzieła sztuki ochronić od deszczu i wilgoci. W tym celu mają się postarać u władzy o podwyższenie ceny wejścia.

× „Times", największa angielska gązeta, ma z ogłoszeń czystego dochodu, miesięcznie przeszło 23,000 rs.

NEKROLOGJA.

† W poniedziałek to jest dnia 29 b. m. będzie odprawioną Msza Śta w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **9-tej** z rana, za spokój duszy ś. p. Maksymiljana de **Vidal**. Bratowa z synowcami pobrżnych chrześcjan zaprasza.

† Dnia 29 stycznia w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie **10-tej** rano, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w smutną rocznicę imienin najgodniejszego męża, odprawi się Nabożeństwo żałobne, na które w wiecznym smutku pozostała żona Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza. Po Nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu w Powązkach. —1418—

† W dniu 29 stycznia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kurpiewskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy o godzinie **11-tej** z rana żałobne Nabożeństw3 w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała siostra Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —1472—

† W dniu 29 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Czech**, b. sekretarza poczt, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy o godzinie **9-tej** rano w górnym kościele Ś-go Krzyża. Pozostała rodzina Krewnych i Pryjaciół zaprasza. —1459—

† W poniedziałek, jako w 19 rocznicę zgonu ś. p. Lucyny z Smigielskich **Karpińskiej**, odprawioną będzie Msza Ś-ta za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1435—

† W poniedziałek to jest dnia 29 stycznia, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Jakubowicza**, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała żona wraz z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, jako w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. Koronata **Cyrońskiego**, starszego rewizora pomiarów w b. Komisji Skarbu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, familję i Przyjaciół niniejszem zaprasza. —1442—

† W dniu 30 b. m. to jest we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Marty z Multanowskich **Cichowicz**, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostały mąż i rodzina zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1454—

† W dniu 30 stycznia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** rano, jako w 12 rocznicę zgonu ś. p. Stanisława **Wilkoszewskiego**, mecenasa, za spokój duszy tegoż, odprawione zostanie w kościele Ś-go Ducha przy ulicy Freta Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1461—

† Ś. p. Józef **Pieszyński**, b. kupiec w Pietrkowie, przeżywszy lat 36, w dniu dzisiejszym po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 29 stycznia r. b. to jest w poniedziałek o godzinie 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski. —1486—

† Ś. p. Teresa z Białeckich **Nowakowska**, żona emeryta zmarła w dniu 27ym b. m. opatrzona ŚŚ. Sakramentami. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciami i wnukami, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Św. dnia 29 o godzinie $2^3/_4$ po południu. —1487—

† Ś. p. Karol **Simmler**, właściciel zakładów stolarskich i obywatel, przeżywszy lat 55, zasnął w Bogu w dniu 26 b. m o godzinie 4-tej po południu. W smutku pogrążone córki wraz z zięciami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 29 b. m. o godzinie 1-ej po południu z domu własnego, przy ulicy Smolnej, na cmentarz Ewangelicko-reformowany.

Wiadomości Polityczne.

Rozpocznie się na nowo szereg planów, kombinacji i programów, które politycy różnego kalibru przykrawać będą do stosunków wschodnich. Austro-Węgry zostały teraz przedmiotem szczególniejszej uwagi w obliczeniach na przyszłość i do nich odnosi się ostatniemi czasy najwięcej insynuacji, które półurzędowe organa odwoływać muszą.

Z niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o owym przychylniejszym zwrocie przeciwników zbrojnego zajęcia Bośnji i Hercogowiny w kołach dyplomatycznych wiedeńskich; dzisiaj też „*Presse*" przytaczając tę wiadomość, nazywa ją pod każdym względem bezzasadną kombinacją.

Telegram z Wiednia do „*A. A. Z.*" przynosi wiadomość, że poseł turecki przy dworze austryjackim, Aleko-Pasza doręczył w Peszcie kanclerzowi państwa streszczenie programu dalszej polityki tureckiej, środków najrychlejszego przeprowadzenia reform, uniknięcia zaczepek wojennych i zawarcia pokoju z Serbiją i Czarnogórzem za pośrednictwem Austrji; jednakowoż druga depesza tej samej daty donoszącą, iż usiłowane zawiązanie akcji dyplomatycznej 'przez mocarstwa północne nie udaje się, wyraża wątpliwość co do przyjęcia tegoż pośrednictwa przez Austryją.

Ostatnie doświadczenia nauczyły, jak prtrzeba jest bezustanna ostrożność w polityce wschodniej i jak ryzykownie byłoby „wkładać palce między drzwi."

Według ostatnich doniesen traktowanie z Serbją o pokój miałoby więcej powodzenia niżeli z Czarnogórą, która pragnie wyczekiwać dalszych wypadków i pomyślnością swego oręża zachęcona, nie tak łatwo odłożyłaby go od boku.

Wspominaliśmy już niejednokrotnie, iż Porta zamierzała wysłać do gabinetów europejskich okólnik wyjaśniający jej postępowanie. Otóż telegram do „Daily Telegraph" zapowiada, iż w poniedziałek wysłano faktycznie już taki cyrkularz, rozbierający w trzech kategorjach propozycje mocarstw. W zakończeniu umotywowawszy odrzucenie tych wniosków, Porta przyrzeka nadać wszystkie obiecane i nowemi ustawami zawarowane swobody poddanym sułtana. Tureccy ministrowie słowem zaręczyli odjeżdżającym pełnomocnikom, iż co do Serbji przed terminem rozejmu nie naruszą.

Opinja w Anglji coraz bardziej nastraja się pokojowo, W Liwerpoolu odbyło się wielkie zebranie konserwatystów, w liczbie 5,000; — Sir St. Northcote, kanclerz Skarbu i Cross, sekretarz państwa brali również udział w tem zgromadzeniu.

Dotknąwszy kwestji wschodniej, powiedział Nortcote: „Utrzymanie pokoju leży głównie w intere

Anglji; Rząd sympatyzuje z chrześcjanami na południu, ale wmieszanie się w wewnętrzne stosunki Turcji, jest krokiem wymagającym głębszego namysłu. Rząd przeto ograniczył wszelką interwencję i unika przymusu,—nie dał się także nigdy powodować niegodną zazdrością przeciw Rossji i nie miał zamiaru prowadzić wojny za Turcję. Turcja postąpiła nierozważnie odrzucając propozycje konferencji.“

Sekretarz państwa Cross wyraził się, że widoki utrzymania pokoju są obecnie większe niż dotychczas.

Duch wojowniczy zaczyna i Rumunję opuszczać; z Jass donoszą, że na Mołdawji kursuje licznemi podpisami opatrzony adres do Izby, w którym ludność uprasza ciało reprezentacyjne o powzięcie uchwały nie mieszania Rumunji pod żadnym względem w przyszłą wojnę; dalej upraszają podpisani o rozpuszczenie uruchomionej armji i powrócenie jaknajrychlej sił roboczych gospodarskim zajęciom kraju.

Ost. wiad.—*Z Tarnowa* pod dniem 26 tym donoszą, iż z kurji większych posiadłości wybrany tamże został posłem na sejm galicyjski jednogłośnie znany autor dramatyczny hr. Władysław *Koziebrodzki.*

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 27 go Stycznia.

Liverpool 26-go. — Na wczorajszej uczcie sir Stafford Northcote sekretarz skarbu zaprzeczał temu jakoby konferencja miała się nie powieść chociaż co prawda nie okazała się zupełnie pomyślną. Ułagodziła ona międzynarodową zawiść i zazdrość, a tym sposobem widoki pokoju stały się dziś lepszemi niż były przed konferencją, w każdym jednak razie pokój może być utrzymany tylko przez ścisłe unikanie wszelkich podejrzeń do wojny.

Paryż 26 go. — *Journal Officiel* ogłasza zamiar sprowadzania do kraju i przeprowadzania przezeń wszelkiego rodzaju bydła rogatego kóz i owiec pochodzących z Niemiec, Anglji, Austrji, Rossji, ks. Naddunajskich i Turcji. Względem bydła pochodzącego z innych krajów nakazane zostało jaknajsurowsze badania stanu zdrowia.

Wersal 26-go Gambetta wybrany prezydentem komssji budżetowej.

Berlin 26-go — Przy balotowaniu w Berlinie na deputowanych parlamentu Niemieckiego zwyciężyli Hirsch, Klotz, Hertz, wszystko kandydaci postępowi.

Berlin, 26 go. — „Reichsanzeiger“ potwierdza, że większa część posłów w Konstantynopolu, a między nimi Werther, odroczyła swój wyjazd z powodu burzliwej pogody. Wyjazd Werthera nastąpi 27 b. m. parowcem Lloyda.

Konstantynopol, 26-go.—Elliot w swej pożegnalnej mowie powiedział, że za powrotem spodziewa się ujrzeć stan kraju znacznie poprawionym, dzięki usiłowaniom rządu. W wysokiej Porcie odbywają się prawie codziennie narady Midhada paszy i ministrów z bankierami w sprawie finansów. Pogoda straszna. Być może iż wyjazd ambasadorów będzie jeszcze odroczonym. Utrzymuje się ciągle pogłoska o układach Ignatiewa z Portą za zgodą Midhada. Sułtan o ile się zdaje przyszedł kompletnie do zdrowia.

SZARADA.

Pierwsze jest, *drugi*,
Zaraz *cały* na usługi.
(Znaczenie zeszłej szarady *Pokucie*).

WYKAZ

wypłaconych wynagrodzeń Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor,“ w miesiącu Grudniu 1876 r., za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

		Powiat	Rs.	k.
Hr. Łubieński Fr.	Kazimierza Wielka	Pińczowski	4889	49
Ks. Bogucki Piotr.	Konin	Koniński	970	—
Sulimierska Wanda	Lubiec	Piotrkowski	2035	—
Strus Józefa i Feliks	Suskowola i Sucha	Kozienicki	1328	—
Rembowski Lucjan	Zapole	Sieradzki	680	—
Baliński Władysł.	Cieciorki	Płoński	1465	—
Zdżarski Zygmunt	Wychodec	„	7411	—
Pruszak Helena	Orońsk	Radomski	267	—
Tuszyński Wacław	Pokrówka	Chełmski	4554	—
Schöneich Gustaw	Kamionek	Warszaws.	6409	—
Grabowski Ludwik	Brylantowka	Lubartows.	5330	—
Hr. Puslowski Zyg.	Szczytniki Czark.	Stopnicki	2255	96

Razem rs. 37594 45

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

Reiswasser Paulina	Warszawa		20	—
Glass Aron	„		40	—
Iżbicki Eljasz	Piotrków Kujawski	Nieszawski	25	—
Glizenstein J.	„ „	„	34	—
Rozenwach Joel	Radziejowo	„	450	—
Epstein M. H.	Las Sanicki	Augustows.	1000	50
Jakobsohn Hersz	Pilica	Olkuski	47	—
Żybher Abracham	„	„	32	—
Kamocki Aleksander	Tartak Smolarnik	Łaski	9668	—

Razem rs. 11316 50

W ogóle wypłacono w m. Grudnia 1876 r. **rs. 48910 96**

Warszawa d. 25 Stycznia 1877 r.

Zarząd Warszawskiej Generalnej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor.“

Członek Komitetu Nadzorczego. **Adam Byszewski.** 1—1
Generalna Reprezentacja. **Edward Epstein i Goldberg.**

Tabelka ruchu pociągów i karetek Pocztowych w Warszawie.

a) POCIĄGI	KUR. 1 i 2 kl.	POCZ. 1 i 2 kl.	OSOB. 1, 2, 3 i 4	OSOB. 1, 2 i 3k.	M.-OS. 1, 2, 3 i 4
Warsz.-Wiedeń.					
Odchodzą	g. **7**—	g. —.—	g. 11.—	g. **8.15**	g. —.—
Przychodzą	„ **8.50**	„ —.—	„ **6.**—	„ 9.15	„ —.—
Warsz.-Bydgoska					
Odchodzą .	„ 2.35	„ —.—	„ 6.10	„ —.—	„ **8.15**
Przychodzą	„ 2.45	„ —.—	„ **10.**—	„ —.—	„ 9.15
Warsz. Terespols.					
Odchodzą .	„ 4.10	„ 11.—	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 1.05	„ **6.28**	„ —.—	„ —.—	„ —.—
War. Petersbursk.					
Odchodzą .	„ —.—	**10.33**	„ —.—	„ 10.38	„ —.—
Przychodzą	„ —.—	„ **6.43**	„ —.—	„ **4.03**	„ —.—
Łukowo Iwangor.					
Odchodzą .	„ 4.28	„ 9.50	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 9.49	„ 1.59	„ —.—	„ —.—	„ —.—

Uwaga.—Godziny oddrukowane grubiej, oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

b) KARETKI POCZTOWE.

Odch. z Warsz. do		
Lublina . . .	**Codziennie**	g. 10 m. — w.
Radomia . .	„ „	„ 10 „ — r.
„	„ „	„ 10 „ — w.
Pułtuska . .	„	„ 8 „ — w.
Błonia	„ „	„ 6 „ — w.
Now.-Dworu	„ „	„ 4 „ — w.
Radzymina .	we Wtorek, Czwart. Sobotę	„ 6 „ — r.
Kozienic . . .	w Poniedz. Środ. Czwar. Sob.	„ 12 „ — p.
Przych. do Warsz.		
z Lublina . . .	**Codziennie**	„ 11 „ 45 p.
Radomia . .	„ „	„ 3 „ 45 r.
„	„ „	„ 6 „ 45 w.
Pułtuska . .	„ „	„ 6 „ 40 r.
Błonia	„ „	„ 12 „ — p.
Now.-Dworu	„ „	„ 11 „ — p.
Radzymina .	we Wtorek, Czwar. Sobotę	„ 10 „ 30 r.
„	w Środę i Sobotę.	„ 7 „ 20 r.
Kozienic . . .	w Poniedziałek	„ 5 „ 46 r.
„	w Piątek	„ 3 „ 40 r.

Cena okowity z dnia 25 stycznia.

78°/₀ z akcyzą 7 kop. od °/₀

Hurtow. skład. wiadro 650,² — 653³ g. 211½ — 212⅓ } z dodat.
Pojedyń. szyn. „ 659,⁵ — 262⁵ „ 214½ — 215⅓ } 2°/₀.

Cena przeciętna — wiadro; — — garniec.

stosunek garnca do wiadra 1000:307¼.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 27-go Stycznia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	119.10—17½—25	119.25	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.11—9—8	8.10	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	96.82½	97.05	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	97.95—98.10	98.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4°/₀ L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	97.	—.
5°/₀ L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	91.20	90.90
„ „ „ małe	—.	91.15	90.85
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.05	84.75
„ „ „ serji II	—.	83.50	83.20
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4°/₀ Listy Likwidacyjne duże	—.	81.05	80.75
„ „ małe	—.	80.95	80.65
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	185.	—
„ „ z r. 1866	—.	185.	—.
5°/₀ Listy zastaw. rossyjskie	—.	103.50	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.	168.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	122.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	235.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	235.	230.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	235.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 38⁸/₉ nowych 48¹¹/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 161⅑ m. Łodzi 119⁴/₉ listów likwidacyjnych 62²/₉ obligów skarb. 128⁹/₁₀ pożyczki prem. I-ej emisji 19—II-ej emisji 186¹/₁₀

Monety: Półimperjały rs. 6 kop. 68½—70½ — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.56 marki niemieckie rs. — kop. 40 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop. 60.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano zimna st. 10 0, w południe zimna 7 0 Barometr: 764 (Odmiana.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 0 cali 0.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Bal Maskowy.** (ab. B. Nr 5). Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Nitka jedwabiu.** Jutro: **Dwojacy Niedoli.**

RESURSA OBYWATELSKA.
W Niedzielę, dnia 16 (28) Stycznia 1877 roku, PRZEDOSTATNI

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne.**

Między innemi wykonane zostaną **przeważnie utwory karnawałowe:** „Perełka,“ polka mazurka; „Wesele w Dzierzbach,“ mazur; Na przekorę mazur, Lewandowskiego. — „Telegramy Wesołości,“ walc ...rtza.—„Zepsute dziecko,“ polka J. Tatarwicza.—Nowy walc i kadrylle, Straussa.— ...lop, Kuhnego.—Dwie uwertury, oraz sola różne instrumenta.

☞ Wszystkie kompozycje Lewandowskiego na fortepian, są do nabycia w Księgarni Sennwalda.

Początek o godzinie 4½ po południu.
Cena wejścia kop. 25.
W Niedzielę
☞ dnia 4 Lutego r. b. ostatni Koncert.
—1481—1—1

Nowym Teatrze przy ulicy Długiej Nr 23.
W Niedzielę, d. 16 (28) Stycznia 1877 r.

WIELKI

Koncert Orkiestrowy

pod dyrekcją **Karola Rożalskiego.**

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.
Polonez odbijany, Ordy.
Śpiew Karola VI-go (1-szy raz), Halevy.
Dwie Melodje (1-szy raz), Gliński. Solo na skrzypcach wykonają pp. Pawłowski, Bolert, Kazimierz Kątski i E. Ryb.
Tysiąc i jedna noc, walc Jana Straussa.

CZĘŚĆ II-ga.
Uwertura „Gustaw,“ (1-szy raz), Aubera.
Serenada, Härtla. Solo na wiolonczelli, wykona p. Zygmunt Kątski.
Vielliebchen, Fliege.
Mazur „Wesołe chwile,“ K. Rożalskiego.

CZĘŚĆ III-cia.
Uwertura „Raymond,“ Amb. Thomasa.
Pieśń wieczorna, na instr. smycz. Vogta.
Polka (français) K. Rożalskiego.
Marsz wojenny, Hermana.

...na wejścia na wszystkie miejsca w Teatrze, kop. 25. Loże 5-cio osobowe, po rs. 2, ...wiać można w Kasie Nowego Teatru ...edzielę, od godziny 12 do 4 popołudniu.
Początek o godzinie 7½ wieczorem.
Przyszły Piątek dnia 2 Lutego **Koncert.**
—1470—1—1

TIVOLI.

Dziś w Sobotę dnia 27 Lutego
Zabawa Karnawałowa
czyli
Bal Maskowy
połączony z koncertem
Śpiewaczek Zagranicznych.

Wejście kop. 50 i 5 kop. za przechowanie wierzchniej odzieży.—Początek o godzinie ... wieczorem.
Jutro wieczór **Wokalno-Muzykalny.**
— 1477 — **W. REINER**

OSOBA

...znająca język polski, ruski, francuzki, żydowski, ...bie zająć miejsce w jakiemś sklepie lub ...sowne jakieś zajęcie. Osoby interesowane zechcą zostawić adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. P.
—1433—1—6

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, d. 16 (28) Stycznia 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją
Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.
1. Kriegers-Jubel, marsz A. Sonnenfelda.
2. Uwertura „Bożek i bajaderka,“ Aubera.
3. Królewskie pieśni, Jana Straussa.
4. Czardasz z op. „Duch Wojewody,“ L. Grossmanna.

CZĘŚĆ II-ga.
5. Uwertura z op. „Sroka złodziej,“ Rossiniego.
6. Ruder-Club-polka, A. Sonnenfelda.
7. Przebudzenie się lwa, kaprys heroiczny, A. Kątskiego.
8. a) Znaszli ten kraj; b) Mazur (pośmiertny) St. Moniuszki, (instr. Sonnenfeld).

CZĘŚĆ III-cia.
9. Musikalische Täuschungen, potpourri A. Schreinera.
10. Chinesische Hofball-Quadrille, J. Sahana.
11. Air de Ballet, A. Anthiome.
12. Du und Du, walc Jana Straussa.
Nr 6 i 8 nabyć można u p. F. Hösick'a.

Początek o godzinie 4½ po południu.
Cena wejścia kop. 25.
W Piątek 21 Stycznia (2 Lutego) **Koncert.**
—1480—1—1

TEATR-CYRK
F. CORVI
i Menażerja M. Heidenreicha
W CYRKU SALAMOŃSKIEGO
W Niedzielę dnia 16 (28) Stycznia
Wielkie Przedstawienie.
Początek o godzinie 7-mej wieczorem.
2—2 — 1401 —

W Sobotę dnia 27, danym będzie
Bal Przyjacielski,
w Restauracji zwanej pod Nadzieją na Pradze, na którym orkiestra doborowa grać będzie.—Bufet należycie zaopatrzony.—Wchód od ulicy Brukowej i Szerokiej Nr 405.
Wejście kop. 35.
—1249—4—4 **REJMAN.**

ZACISZE

Długa Nr 9.
Codziennie wieczorem przedstawienia wokalno-muzykalne, pod dyrekcją P. Wiktora Sarner.
Co Sobota od godziny 10½ wieczorem
Wieczór Tańcujący.
15—0 — 508 —

We Wtorek dnia 30 stycznia 1877 roku danym będzie
BAL MASKOWY
przy rogu ulicy Podwal i Króla Zygmunta Nr 2.
1—3 — 1313 — **H. Ziemiński.**

Życzący stołować się prywatnie,
może mieć obiady zdrowe i smaczne przyrządzone po cenie przystępnej ... Widok Nr 1, mieszkania 16 w oficynie na parterze, wprost studni, drzwi oszklone. 1—3 — 1466 —

LOSY
do 1-szej klassy
są do nabycia
W Kantorze Dzięgielewskiej
Nowe miasto Nr 29, gdzie Apteka.
1—0

MAGAZYN
Sukien i Strojów Damskich
przy ulicy Długiej Nr 17, w domu W-nego Koelichen, gdzie poprzednio istniała firma

J. LULLA,

obecnie utrzymuje **S. Waldenberg** i poleca się Szanownej Publiczności, dobrem artykułów, akuratnem i starannem wykończeniem zamówień. 1—6 — 469 —

ŚLIZGAWKA
Warszawskiego Yacht-Klubu
w Łazienkach
W Niedzielę dnia 28-go b. m. przy sprzyjającem powietrzu od godziny 1—4 muzyka wojskowa. Wieczorem od godziny 7-mej **iluminacja, bengalskie ognie** i muzyka wojskowa. 1—2 — 1400 —

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kotlarzy,
zawiadamia PP. Majstrów, iż Sesja półroczna odbędzie się dnia 3 lutego r. b. to jest w sobotę o godzinie 5-tej po południu u podpisanego pod Nr 59/704 przy ulicy Leszno w Warszawie, nadmieniając, iż uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed półrokiem, na czeladników wypisani nie będą.— Starszy Zgr.
1—3 — 1452 — **Wilchelm Hartmann.**

Róg Kruczej i Żórawiej
Nowy Skład Węgli i Drzewa
W. Kaniewskiego.

Poleca obok hurtownej i sprzedaż częściową Węgli kamiennych z Szląskiej Kopalni Karoliny, odznaczający się wielkiem wydzielaniem cieplika, a dających mało popiołu, które to przymioty, najgłówniejszą wartość dobrego węgla znamionują. Na powyższy gatunek posiada skład od Kopalni wyłączną sprzedaż na Królestwo. Cena korca węgli z tego gatunku 95 kop. Szląskich 2-go gatunku 85 kop. Odstawa w zamykanych skrzyniach. Zamówienia przez posłańca lub pocztą miejską na koszt Składu. 1—6 — 1455 —

Browar Parowy
Antoniego Böenisch,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wszelkie obstalunki na Piwo butelkowe mogą być nadesłane miejską pocztą do Kantoru fabryki lub też do Piwnicy w Hotelu Kowieńskim, koszta za nadesłania obstalunku fabryka zwracać będzie. 1—3 — 1402 —

Przyjmują się
Uczennice kwiatów

za opłatą.—Tamże są potrzebne dwie dziewczynki do nauki kwiatów na przychodnie. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 2, drugie piętro, ze schodów na prawo. —1438—1—3

Wiatrak o 2-ch gankach

jest do wydzierżawienia na 3 lata, od 1-go Lutego 1877 r. przy szosy pod osadą Nadarzyn, od rogatek Jerozolimskich wiorst 17. Wiadomość u miejscowej Administracji w Walendowie. —1408—1—3

Une Institutrice de Paris

demande une place ou une demiplace et des leçons à l' heure. S'adresser rue des Maréchal 56 pur de l' hotel Maringe de midi à 3 heures. —1419—1—3

ZAKŁAD KRAWIECKI
Ubiorów Mężkich
KAROLA SZLIS,

ulica Miodowa Nr 489c. wprost byłego Sądu Apelacyjnego.
Tak w ubraniach gotowych jak i obstalunkach, odznacza się pięknym i każdą figurę zdobiącym **krojem.** Ceny **niskie** lub wyższe, stosownie do żądania publiczności (od 3 do 45 rs. za sztukę), **zachowując** w każdym razie **praktyczność i elegancję.**

Jest do wydzierżawienia w Grochowie pierwszem pod Warszawą, około
Sześć włók gruntu,
przeważnie łąk, na dogodnych warunkach. Wiadomość, ulica Królewska Nr 41, mieszkania 5. —1426—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Garnitur Mebli,
zielonym rypsem kryty, oraz pare Szaw orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —1436—1—3

80 kopiejek
garniec nafty amerykańskiej
(wagi 7½ funt.), sprzedaje się w składzie Mydła i Świec, przy ulicy Kapitulnej Nr 4.
2—3 — 1403 —

Tanie za gotówkę sprzedaje
Garderobę Mężką
Magazyn Kupca
A. WINNICKIEGO,
1—3 ulica Długa Nr 25. — 1015 —

POKÓJ

widny, suchy, elegancko urządzony, dla jednej osoby płci żeńskiej, jest zaraz do najęcia lub od 1 Lutego. Ulica Marjańska Nr 2 lit. A, w podwórzu na lewo, druga sień, 1-sze piętro. —1306—2—3

POKÓJ

duży, suchy, ciepły, na dole, przy porządnej familji, do wynajęcia od 1-go Lutego, może też służyć dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, które mogą korzystać z miejscowego fortepianu. Zielna Nr 13, mieszkania 2, stróż wskaże. —1299—2—3

Rs. 500 Nagrody!

W dniu wczorajszym zgubiony został **Pakiet** z koperty zwyczajnej, w którym znajdowała się kwota **rs. 2000** w biletach sturublowych, a mianowicie w okolicy Banku, ulicy Bielańskiej i Długiej. Łaskawy Znalazca po zatrzymaniu sobie nagrody, raczy zwrócić na ulicę Oboźną Nr 3 nowy, mieszkania Nr 6-sty i oprócz nagrody, będzie miał dozgonną wdzięczność.
1—1 — 1575 — **A. Karczewski.**

☞ Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Odezwa nowo uorganizowanego **Przedsiębiorstwa ulepszeń gospodarstw rolnych** pod firmą: Girdwoyń, Hornowski, Lilpop i S-ka.

NADESZŁY
Cygara Hawańskie Importowane
pakowane po 5, 10, 25, 50 i 100 sztuk,
oraz
oczekiwane Papierosy z oryginalnego tureckiego tytoniu z fabryk w Południowej Rossji
pakowane po 100, 250 i 500 sztuk, w drewnianych pudełkach
(na żądanie wydają się w mniejszej ilości próby)
do Składu M. Kiczorowskiego
vis á vis filarów Teatralnych, ulica Wierzbowa Nr 3. 1—6 — 1468 —

W Magazynie Ubiorów Mężkich
ARTURA
przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

Sprzedaje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDEROBY MĘZKIEJ,** rozmaitego rodzaju, po cenach umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się szybko, na termin umówiony, przy śpiesznej usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządzi **wyprzedaż** pozostałej w znaczym zapasie garderoby-mężkiej **po cenie kosztu.** O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 1—0 — 1357 —

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

EGZYSTUJĄCE od r. 1866.

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalanie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **PIECE do OPALANIA GAZEM** (Comburateurs) bez rur dymowych, **KUCHNIE ŻELAZNE** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte—utrzymuje na składzie w wielkim doborze i podejmuje się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

79—0 — 17160 —

Ulica MIODOWA Nr 490/1 w domu W-go LESSERA.

Ulica MIODOWA Nr 490/1 w domu W-go LESSERA.

Ceny drzewa znacznie zniżone.

W SKŁADACH HERBATY LEONA KRUPECKIEGO

przyjmują się zamówienia

na drzewo opałowe i węgle kamienne

Ceny drzewa z dostawą:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego w szczapach grubych	rs. 12
" " " " olszowego " "	rs. 13
" " " " brzozowego " "	rs. 14

Drzewo porąbane o 1 rubel wyżej na sążniu.

Ceny węgla z dostawą:

Za korzec węgla grubego najlepszego I gatunku szląskiego	rs. 1
" " " kostkowego " "	kop. 85.
" " " grubego II gatunku "	kop. 90.

1—10 — 1424 —

W. KUKSZ.

Rymarska Numer 4.

otrzymał transport

Garnków hermetycznych do gotowania **(systemu Papina).**

Garnki te są hermetycznie zamykane i w skutek tego każde mięso, chociażby najtwardsze, staje się miękkim i zachowuje w sobie wszystkie części pożywne.

Rymarska Numer 4.

1—3 — 1409 —

RYMARSKA Numer 4. RYMARSKA Numer 4.

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

używany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu.

66—0 — 17892

KAUKAZKI MAGAZYN

ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Beyera.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, żem obecnie znowu otrzymał znaczną partję perskich jedwabnych materji, jak: bursa, kanaus, atłas faj, aksamit, szlafroki męzkie, kołdry i kaukazkie przedmioty srebrne. Powyżej wymienione towary sprzedaję po możebnie najniższych cenach. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zaszczyci mnie nadal swemi względami, na co tak dobrocią towarów jak i taniością zasłużyć się będzie moim obowiązkiem.

1—6 — 1385 — **S. MIRŻADŻANOW.**

NADZWYCZAJ TANIO!!

KORCIKI po kop. 35, 45 i rs 1 za łokieć dla dzieci i dla Dam na suknie.
FLANELKI, łokieć po rs. 1. Kolory żywe, desenie gustowne.
FLANELE, grube a miękkie na spódniczki, w różnych kolorach.
KRAWATY francuzkie.

Skład Sukna i Kortów, ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

7—0 **J. NOWAKOWSKI.** — 22053 —

DO SKŁADU NICI

M. M. Ul. Hr. Berga i róg Mazowieckiej **M. M.**

Nadszedł **transport IGIEŁ z pierwszej Europejskiej fabryki Lammertza,** specjalnie do różnych robót **dla Modystek, do bielizny, sukien, rękawiczek, kanwy, cerowania** i t. p. —869—4—6

Która z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wielolicznych Farinów w Kolonii produkujących tak zwaną „Wodę Kolońską" najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

JOHANN MARIA FARINA

!!! **Gegenüber dem Jülichs-Platz.** !!!

(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianem etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie tę prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy podwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych $1/4$, $1/2$ i $1/1$ szampankach po cenach: rs. 1 za $1/4$, rs. 2 za $1/3$ i rs. 4 za całą szampankę. Biorący pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.

1—0 — 1330 — **ALEKSANDER KOCH.**

Nasze Patentowane FILTRY do cedzenia wody, zalecane przez lekarzy i stowarzyszenia hygieniczne wszystkich krajów, jako środek zapobiegający szerzeniu się tyfusu, cholery i innych epidemicznych chorób, powstających wskutek używania nieczystej wody, są do nabycia w składzie

W. KUKSZ.

RYMARSKA Numer 4.

któremu powierzyliśmy naszą generalną agenturę.

Fabryka Węgla Plastycznego Berlin, S. O. ENGELUFER 15.

1—3 — 1410 —

RYMARSKA Numer 4. RYMARSKA Numer 4.

PIERZE CZESKIE I PUCH

Za Żelazną Bramą, ulica Targowa, dom Fenigsteina Numer 5.

Do nowego Składu Pierza i Puchu, nadszedł świeży transport Pierza i Puchu z Czech, po cenach o 25% taniej.

APFELBAUM.

Pierze i Puch 25 procent taniej.

3—3 — 964 —

25% TANIEJ. 25% TANIEJ.

Sandacje Torfowisk

ktoby takowe z PP. Obywateli Ziemskich życzył sobie mieć wykonane, znajdzie specjalistę w tym fachu. Oferty przyjmuje przy ulicy Hr. Berga Nr 11, 2-gie piętro, gospodyni mieszkania Nr 4. —1290—2—3

POWÓZ

mało używany, zdatny do miasta i podróży, z wszelkiemi rekwizytami, do sprzedania za cenę 225 rs. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Trembacka Nr 4. —1181—2—2



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—1474

Od Lecznicy drugiej

(Senatorska Nr 9, dom Rezlera)

Od dnia 21-go b. m. przyjmować będą w lecznicy następujący lekarze:

Od 10—11 codziennie Dr **J. Majkowski, z chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12 codziennie, Dr. **B. Gepner,** z chorobami oczów.

Inne konsultacje pozostają bez zmiany.

2—3 — 1190 —

Młody Człowiek,

wykwalifikowany Subjekt Handlowy, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca, w handlu lub też w innym jakiem zawodzie przemysłowym. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipki Nr 3, w Litografji. —1304—2—2

Do interesu komisowego, bardzo korzystnego, potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem od 3 do 5 tysięcy rubli. Wiadomość u Natana Silberstein, ulica Długa Nr 21, od 6 do 9 wieczór. —1294—2—3

REICHER **Nauczyciel kaligrafji,** poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną. — **Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.** 4—6 — 732 —

Potrzebną jest do panienki 12 lat mającej. **Nauczycielka** w średnim wieku, niemka dobrze mówiąca po angielsku, lub też Angielka z niemieckim językiem, dla zajęć od godziny 3-ciej do 8-mej wieczorem, już to jako przychodnia, albo też na stałe pomieszczenie, za stosownem oprócz tego wynagrodzeniem. O bliższych warunkach porozumieć się można na miejscu, przy ulicy Senatorskiej Nr 4, na 2-giem piętrze od frontu. 2—3 — 1328 —

Lekcje Introligatorstwa!

Osoba płci żeńskiej, pracująca przez lat ...lka w pierwszorzędnym Zakładzie Introligatorsko-galanteryjnym, **Udziela lekcje po domach prywatnych i Pensjach.** Wiadomość, ulica Piekarska Nr 9, oficyna 1-sze piętro, drzwi Nr 8. —1129—2—2

Od Ś-go Jana r. b. potrzebną jest

Dzierżawa Folwarku,

...jącego rozległości od 15 do 20 włók, w ziemi przeważnie pszennej, z budowlami dobremi, odpowiedniemi, z inwentarzami lub bez takowych, lecz koniecznie w blizkości stacji kolei żelaznej położonego. Odległość od Warszawy nie robi różnicy. Reflektanci raczą nadesłać adresa Poste-restante w Warszawie, pod literami Z. S. H. —1263—2—3

CUKIERNIA
F. PĄGOWSKIEGO,

Marszałkowska Nr 47.

Zdarza się niekiedy, iż służba posyłana z domów do cukierni, nie tam dopełnia kupna, gdzie jej zalecono. Mam honor przeto uprzedzić Szanowną Publiczność zaszczycającą mnie swemi względami, iż wszelkie opakowania tok i pudełka, z przedmiotami wydawanemi z mej cukierni, opatrzone będą pieczęcią własnej firmy:

Przy tej sposobności poleca niżej podpisany PĄCZKI tak zwane **Podolskie,** oraz z masą migdałową, po kop. 3 za sztukę.

Feliks Pągowski.

5—6

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania zaraz

Warsztat Slusarski

z lokalem lub bez. Wiadomość na miejscu pod Nrem 8 policyjnym, ulica Nowy-Świat, ...co do ostatecznej ceny i pokończenia interesu, porozumieć się trzeba z Hoftmanem pod Nrem 24 policyjnym ulica Marszałkowska w składzie nafty. —1257—2—3

DOMINA

do wynajęcia w Magazynie **J. Matuszewskiego.** **Nr 2. Miodowa Nr 2.** 6—6—577

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza artysty, który sztucznie uczy malować

na szkle Heliominiatur

i nieumiejących zupełnie rysować, obowiązuje się od 6 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16, 3-cie piętro. —1199—3—4

Lekcje Tańców,

udzielam po domach prywatnych i w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8 nowy, 2-gie piętro od frontu.—**R. CHRONOWSKI.**

2—6 — 1307 —

Do sprzedania Kolonja

za rogatką Petersburską, rozległości $22\frac{1}{2}$ mórg, w pięknej miejscowości, za bardzo przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 17, stróż wskaże. —1305—2—3

Potrzebny jest Uczeń,

do zakładu dentystycznego mający lat 16 do 18. znający język francuski. Adres Pan Adolf Mercerė, Dentysta. Ulica Hrabiego Berga Nr 11.

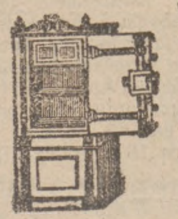
2—3 — 1310 —

DOMEK DREWNIANY

jest do sprzedania.

Wiadomość: Ulica Złota, Nr 6 nowy. —15,230—

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 19-24- 21098

Ważna Wiadomość!

W jednem z miast prowincjonalnych jest do wydzierżawienia

DYSTYLARNIA,

przynosząca od 36—40 tysięcy rubli rocznego obrotu, na którym jest dobry procent. Bliższe szczegóły powziąć można w składzie wódek pod firmą K. Schnajder, Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego, wprost statuy Kopernika —1270—2—3

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania za przystępną cenę **Suknia** balowa, zupełnie świeża, ubrana kwiatami paryzkiemi. Dowiedzieć się można przy ulicy Rymarskiej Nr 14 nowy, na dole w Magazynie Kwiatów. —1076—3—3

Maszyna szewcka

z fabryki Orta, do sprzedania za przystępną cenę pod Nrem 37, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, u Wolskiego. —1332—2—3

Kantor Loterji i Wekslu
Zygmunta Sachs

Miodowa Nr 15 wprost b. Apelacji.

Polecając losy do 1-ej klassy 128 Lot. w **całych, połówkach** i **ćwiartkach,** ma zaszczyt zawiadomić, iż ciągnienie klassy 1-ej odbędzie się dnia 7 Lutego r. b.—Mieszkańcom prowincji, wszelkie zlecenia tak w zakresie wekslarskim jak w loteryjnym załatwia odwrotną pocztą.—Tamże uczeń może znaleźć pomieszczenie. —1297—2—3

Są do sprzedania



SANKI

systemu Petersburskiego, oraz używane i Kocz z fordeklem używany, w bardzo dobrym stanie; ulica Długa Nr 16, wprost Soboru Prawosławnego. —1062—3—3

PODZIĘKOWANIE
dla Szanownej Publiczności Warszawskiej.

Dziękuję Szanownej Publiczności za względy, któremi mnie dotychczas zaszczycała, darząc mnie swojem zaufaniem, oceniając starania moje w dostarczaniu Jej towaru wyborowego, eleganckiego i dobrego i taniej jak wszędzie. Dziś mogę tylko zapewnić, że Magazyn mój został zaopatrzony na karnawałową porę w najwykwintniejsze **UBIORY MĘZKIE,** jako to: Garnitury Frakowe i Garnitury Tużurkowe, a i inne Garderoby są w zapasie.

Z uszanowaniem

E. SAMET,

Senatorska Nr 22. —457—8—

SPÓŁKA OPAŁOWA



Skład Główny przy rogatce Jerozolimskiej

Filja przy ulicy Tłomackie pod Nr 3.



Ceny z dostawą:

Za korzec **Węgla** grubego najcelniejszego Szlązkiego I gatunku rs. 1 kop. 85
" " " kostkowego " " " " kop. 75
" " " półkostkowego " " " " kop. 90
" " " grubego najlepszego " " II gatunku
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego rs. 13
" " " " olszowego " rs. 14
" " " " brozowego " rs. 16

Drzewo drobne rąbane o rs. 1 droższe na sążniu, przy większych zamówieniach odstępuje się od 3% do 10%. Dostawa w terminie oznaczonym, przy obstalunku w wozach zamykanych na kłódki. 3—6 — 641 —

Bardzo ważna wiadomość!

DLA WSZYSTKICH

a szczególniej dla myśliwych, Obywateli Ziemskich i Wojskowych

Że wilgoć przedostająca się przez obuwie, wywiera bardzo szkodliwy wpływ na zdrowie, uniemożliwia zaopatrzenie nóg od zimna, pomimo futra i flaneli, które o tyle tylko ciepła nogom, o ile nie przejdą wilgocią,—że zatem zapobieżenie temu jest nader ważnym pożądanym środkiem, to niepotrzebuje dowodzenia.

Ktokolwiek zatem pragnie **mieć suche nogi, chociażby brodził w wodzie dzień cały,** raczy zgłosić się do Magazynu Obuwia J. Buczyńskiego, wprost ulicy Włodzimierskiej

Nr 15. ŚWIĘTO-KRZYZKA Nr 15.

w którym na żądanie wyrabia się:

OBUWIE NIEPRZEMAKALNE

zachowujące tę własność do zdarcia.

Dla PP. Fabrykantów obuwia, za stosowną opłatą preparuje się materjały i udziela objaśnienia potrzebne. 6—6 — 500 —

DRZEWO OPAŁOWE

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 10 (1325), w b. domu JW. Hr. Zamoyskiego, a piątym od Nowego-Światu, od lat 18-stu sprzedaje się bez przerwy u

PODSIADŁOWSKIEGO

mieszkającego na 1-m piętrze, gdzie latarnia gazowa. **Drzewo Szczapowe** wyborowe suche, codzień z lasów Jabłońskich sprowadzane, **z odstawą KAŻDEGO DNIA Z RANA,** w całych i pół sążniach,

po cenach następujących;

Za sążeń kubiczny drzewa Sosnowego Rsr. 13.
" " " " Olszowego " 14.
" " " " Brzozowego " 16.

4-6 — 238 —

KANTOR
B. Korpaczewskiego,

przeniesiony do własnego domu przy rogu **Krakowskiego Przedmieścia,** Trębacka Nr 4. Dom ten po wyprowadzeniu się dotychczasowych lokatorów z dniem 1 Kwietnia r. b. ulegnie gruntownej restauracji. Lokale i Sklepy udogodnione będą do najęcia od 1-go Lipca r. b. 8—10 — 948 —

W jednym z większych domów przy Grzybowskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Kwietnia, wygodny szerny

LOKAL

składający się z siedmiu pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi innemi wygodami, za cenę zniżoną rocznie do rs. 600. Grzybowska Nr 21. Stróż wskaże. —1261—2—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Января 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 21.

Dnia 27 Stycznia 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 15 (27) Stycznia 1877 roku.*

WYDANA NAKŁADEM

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

prwszechnie ulubiona

PUTSCH POLKA,

przez **F. Farbach**. Cena kop. 22½. Grywana na koncertach i w Teatrze Rozmaitości, przez orkiestrę Lewandowskiego.
—976—3—4

OPUŚCIŁ PRASSĘ

KALENDARZ PREMIJOWY

na r. 1877. Cena kop. 30.

Dla każdego nabywcy dodane jest Premjum, „Marja" powieść A. Malczewskiego,

oraz zawiadomienie o rozdawnictwie Premji Kalendarza za rok 1876. —20826

„Postęp Rolniczy"

Organ przemysłowo-gospodarczy, prowincji Szlązkiej, wychodzi co 1-go i 15-go każdego miesiąca w Bytomiu (Beuthen w Prusach). — Podaje artykuły podług najnowszej praktyki gospodarczej, przemysłowe i handlowe z drzeworytami. Skład główny na Królestwo Polskie u pana J. J. Okońskiego w Warszawie. (Księgarnia krajowa i zagraniczna). Cena kwartalna tylko kop. 60. 1—1—1372

Prof. G. de Prèchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado)

ma do umieszczenia **stale**, lub na **godziny: Polki, Francuzki, Niemki i Angielki.** Rekomenduje **Osobę** wysoko usposobioną, mieszkającą przy ulicy Długiej, która do towarzystwa Panienki 12-to letniej poszukuje

przychoniej

PANIENKI

chcącej głównie się kształcić w języku Francuzkim, niemieckim i naukach klassycznych, przy ciągłej konwersacji francuzkiej. Wiadomość tylko od 4-ej do 6-ej po południu.
—1392—1—4

Rekomendacja Nauczycieli i Nauczycielek

z Broekerów Pauliny Cybulskiej,

Krakowskie-Przedmieście Nr 37, 2-gie piętro.

Znany z prac swych naukowych **Nauczyciel Polak**, który się kształcił w zachodnich guberniach Cesarstwa, oraz we Francji, poszukuje lekcyj języków: francuzkiego z konwersacją i rossyjskiego, oraz literatury polskiej, za pieniężne wynagrodzenie lub za stół i mieszkanie. —1456—1—1

Pomieszczenie dla dwóch Uczniów

jest jeszcze u wdowy, która pracowała lat kilka w zawodzie Nauczycielskim, gdzie obok opieki macierzyńskiej, mogą mieć korrepetycje od Rodowitego Rossjanina i lekcje muzyki na miejscu, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość od 12 do 2 i od 4 po południu do 6, Trębacka, obok poczty Nr domu 5, mieszkania 10. —1434—1—3

O S O B A

świeżo przybyła z Petersburga, która pracowała w pierwszorzędnych zakładach, życzy sobie przyjmować wyroby wszelkiego rodzaju do haftu złotem i srebrem dla Władz tak wojskowych jako i cywilnych, oraz kościelne, a czem poleca się Szanownej Publiczności.— Adres: Ulica Piekarska Nr 16, mieszkania 8, piętro drugie. —1069—2—2

Potrzebna jest zaraz

O S O B A

młoda do lat 30, z wychowaniem, do wdowca, do zarządu domu i dozoru dzieci. Wiadomość ulica Hoża Nr 18, mieszkania 16, w oficynie na lewo na 3 piętrze, od 5 do 8 wieczór. —1420—1—3

Do wspólnego **Mieszkania** poszukuje się przyzwoitej

O S O B Y.

Ulica Zielna Nr 2, na dole, pierwsze drzwi na prawo. —1406—1—1

Familja ruska, życzy sobie mieć

GUWERNANTKĘ

Francuzkę lub Angielkę, która posiada muzykę. Zgłosić się w południe od 12 do 2, Zielony, domu Nr 1, mieszkania 2.
—1287—2—2

NAUCZYCIELKA

Instytutka, z patentem, posiadająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki, nauki klasyczne, oraz muzykę, życzy sobie udzielać tych przedmiotów na godziny, za umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Złota Nr 6, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 3; od 2—5 po południu zastać można. —907—3—3

NAUCZYCIELKA,

Niemka, z muzyką i znajomością języków polskiego, francuzkiego i ruskiego, poszukuje lekcji na godziny lub demi-place. Wiadomość u Prof. **G. de Préchamps**, ulica Długa, gdzie Eldorado. —1463—1—3

Opieka Macierzyńska

zapewnia się dla kilkoletniego dziecka, które w każdej chwili może być pomieszczone przy ulicy Nowowielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j., obok ulicy Marszałkowskiej pod Koszykami. Tamże jest do sprzedania Suknia ślubna bengalowa z ubrankiem na głowę za rs. 6 i Okrycie syberynowe, prawie nowe za rs. 9.
—2—2—458—

OSOBA

uzdatniona w krawieczczyznie i szyciu bielizny na maszynie ręcznej i nożnej, poszukuje stałego miejsca w domu prywatnym, na stałą lub przychodnią. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. C. W. —1312—2—2

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon, A. Witkowska. Ulica Niecała na dole.
—1336—2—6

Świeżo przybyły z Pruss

Młody Człowiek,

Niemiec, z kwalifikacją naukową, mówiący językiem polskim nieźle, posiadając chlubne świadectwa, poszukuje jakiego zajęcia w handlu kolonialno-materjalnym, w hotelu lub wyższych Restauracjach. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 37, na 2-m piętrze od frontu. —1236—2—2

Kantor Stręczeń Służących,

ulica Długa Nr 20 nowy, ma do umieszczenia sługi obojga płci z rekomendacją, z czem poleca się względom Szanownej publiczności.
—1154—2—3 **W. Matyszkiewicz.**

PANNY

zdatne, potrzebne są do szycia negliży na maszynie i do nauki; ulica Ogrodowa Nr domu 41, stróż wskaże. —1028—3—3

PANNA

potrzebną jest zaraz do szycia. Ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania 9, stróż wskaże.
—1417—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do szycia negliży na maszynie. Ulica Pańska Nr 46, mieszkania 6.
—1439—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Koźla Nr 5, stróż wskaże mieszkanie.
—1458—1—1

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki Łazowskiej. —1324—2—3

Mogący złożyć kaucji

Rs. 600

lub **więcej**, poszukuje zarządu **domem**. Ktoby z PP. Obywateli potrzebował takowego, raczy nadesłać swój adres do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. W. B.
—1364—1—3

Potrzebny jest do Cesarstwa do znacznej fabryki Papieru

MAJSTER

dokładnie ze swoim fachem obeznany, a szczególniej z wyrobem wysokich gatunków papieru, który zajmował już podobne stanowisko i posiadający na to dowody oraz dobre rekomendacje. Zgłaszać się można codziennie na ulicę Królewską Nr 41, mieszkania Nr 5.
—1425—1—1

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 40 sażeni kwadratowych kostek porfirowych z kopalni w okolicach Krakowa, do reparacji bruku porfirowego w roku 1877 w Warszawie, od rs. 45 za sażeń kwadratowy.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy 40 sażeni kwadratowych kostek porfirowych, z kopalni w okolicach Krakowa, do reparacji bruku porfirowego w roku 1877 w Warszawie, po rs. 45 za sażeń kwadratowy (wypisać literami) i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum rs. 180, i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 — 1061 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lutego 1877 roku o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1877 dla Warszawskiej Straży Ogniowoj sześć kar (wózków dwukołowych) z hołoblami, do wywożenia śmieci i błota z ulic miasta, od rs. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania o takową przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić w roku 1877 dla Warszawskiej Straży Ogniowej sześć kar (wózków dwukołowych) z hołoblami, do wywożenia śmieci i błota z ulic miasta po rs. 50 (wypisać literami) za sztukę i odstępuje od takowej cany procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 1—3 — 1453 —

Ustawa Postępowania Sądowo-Cywilnego,

alfabetyczna i skorowidze do tejże w języku polskim i russkim, wielkie ułatwienie w praktyce przynoszące, sprzedają się w księgarniach Gebethnera, Wendy i innych, oraz u autora ich Józefa Karpińskiego Adwokata Przysięgłego, Nr 8 Niecała. —1222—2—2

Do sprzedania

Suma rs. 1,250,

pod korzystnemi warunkami, ubezpieczona na nieruchomości w Grodzisku. Wiadomość przy ulicy Solec Nr 38, u Właściciela.
—1276—2—3

Potrzebny jest zaraz

Uczeń

do Handlu Kolonjalnego na prowincję, dobrej konduity, mający około lat 16-u, z ukończeniem kilku klass. Wiadomość bliższa w Składzie Win Simon et Stecki, Krakowskie-Przedmieście Nr 36. —1431—1—2

URZĘDNIK

obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, pragnie przyjąć **zarząd domu** w Warszawie, za mieszkanie kawalerskie. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. F. T.
3 —3—674

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, poszukuje lekcji, może przyjąć takowe i pomieszkanie. Ulica Bielańska Nr 8.
—1254—2—3

M A M K A

młoda, wiejska, blodynka, z dwutygodniowym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość, u Akuszerki B. R. Chmielna Nr 30.—1347—2—3

Z powodu spiesznego wyjazdu jest do sprzedania **Plac mający 2,000 łokci obszaru**, z dwoma frontami mającemi obszaru po łokci 36. Na Szmulowiźnie za Ząbkowskiemi rogatkami. Reflektanci zechcą się zgłaszać na Stare Miasto, pod Nr 16 nowy, pierwsze piętro w oficynie. Mieszkania Nr 7, od godziny 12 do 2 i od 6 do 9 wieczór. 2—3—1365

Do sprzedania lub zamianę na folwark, pod Warszawą przy kolei

[illegible]

może być zamieniony na większy z dopłatą.— Jest kupiec na zboże i koniczynę czerwoną. Hotel Saski Nr 65, od 2 do 4. —1399—2—2

Przyjmuje do reperacji Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
—1351—1—0

Zakład nauki kroju i szycia L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką**, oraz metodę **berlińską**, odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.
4—0 294

W ogrodzie Saskim w Mleczarni

dostać można: Masła funt po kop. 40, Śmietany kwaśnej kwarta po kop. 35, Śmietanki słodkiej kwarta po kop. 30 i 20, Mleka kwarta po kop. 10, Śmietanki kremowej, serów i mleka kwaśnego. —1462—1—3

Glina do sprzedania

Ulica Chłodna Nr 15. Wiadomość u Właściciela domu w każdym czasie. —1443—1—2

Jest do sprzedania

Czworo Sanek

zupełnie wykończonych familijnych, jak również i na dwie osoby, najnowszych Petersburgskich i Wiedeńskich fasonów. Także są korpusy różnych najświeższych fasonów. Wiadomość u Stelmacha A. Schultz, ulica Złota Nr 20. —1429—1—3

Są do umieszczenia
NAUCZYCIELKI
Polki, Francuzki i Niemka z muzyką, za pośrednictwem
ZAŁĘZKIEJ. Wierzbowa Nr 3.
—1452—1—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Handlu Win i Towarów Kolonialnych J. Rokowskiego, przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła Ś-go Ducha. —1465—1—1

Potrzebny jest
UCZEŃ
z IV-tej klasy, do nauki na godziny 8-letniego chłopczyka. Róg Kruczej i Żórawiej Nr 14, 1-sze piętro. —1432—1—1

PANNA
kompletnie uzdatniona w kroju krawieccczyzny i bielizny, umiejąca szyć na maszynie, życzy sobie przyjąć miejsce w prywatnym domu na stałe. Ulica Twarda Nr 3 nowy, stróż wskaże.
—1445—1—2

Jest do sprzedania:
Szafa jesionowa rozbierana, Stolik do kart i Konsola palesandrowe. Ulica Śliska Nr 10, pierwsze piętro. —1427—1—3

Do sprzedania
Palto aksamitne
na wacie, używane, za rs. 18. Ulica Solna Nr 7, stróż wskaże. —1428—1—1

Przy ulicy Chmielnej pod Nrem 40, mieszkania 15, jest
DYWAN
do sprzedania, duży, ładny, za nader przystępną cenę.—Tamże jest potrzebna **Maszynistka** do bielizny. —1467—1—3

Od rs. 1 kop. 85.
DOMINA
do wynajęcia w Magazynie **Ferdynanda CARA,** ulica Miodowa, Nr 15 nowy. Tamże przyjmują się **suknie** balowe do roboty. 2—2 —1373—

Dla Obywateli Ziemskich.
Potrzebny jest dla **Chrześcijanina**, w bliżkości Warszawy, od Ś-go Jana r. b. **Pacht**, z większą ilością mleka. Do pożądania jest, aby dwór tu na miejsce dostarczał mleko. Interesant mieszka pod Nrem 6, ulica Bracka, mieszkania Nr 16. —1280—2—3

W mieście Nowym Dworze, stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej, 28 wiorst od Warszawy odległej, jest do sprzedania
DOM
piętrowy, massiw murowany, zawierający 22 pokoi czysto tapetowanych, nie licząc w to spiżarnie, komórki i wszelkie inne wygody, oprócz tego są piwnice murowane i wszelkie inne zabudowania gospodarcze z drzewa wraz z ogrodem owocowo-warzywnym, wszystko w bardzo dobrym stanie. Czasowo do wynajęcia całe piętro, zawierające salon o trzech oknach z balkonem, cztery pokoje, kuchnię, długi korytarz i pięć komórek. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 53 u E. Grabowskiej. —1288—2—5

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich
Wyprzedaż Win Bordeaux
białych i czerwonych, tudzież
WIN REŃSKICH,
pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien............	butelka	kop.	40
Châteaux Margaux.....	„	„	50
„ Lafitte.......	„	„	60
Portwein.............	„	„	75

Bordeaux białe.

Sauternes............	butelka	kop.	50
Haut Sauternes.......	„	„	60
Châteaux d'Yquem.....	„	„	75

Reńskie.

Geisenheimer..........	butelka	kop.	50
Johannisberger........	„	„	60

3—6—1046

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

Fortepian
mahoniowy od C do G, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 2 nowy. Wiadomość u stróża.
—1447—1—3

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Fortepian
palisandrowy, najnowszej konstrukcji, nowy, z silnym i śpiewnym tonem, róg Leszna Nr 17 i Orlej Nr 12.—Tamże przyjmuje strojenie i reperacje. —1460—1—3

Do sprzedania
FORTEPIAN.
Wiadomość, ulica Rymarska Nr 6, mieszkania 13, drugie piętro. —1451—1—2


FORTEPIAN
mahoniowy, o 7 oktawach, z mocnym i pięknym głosem, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, za rs. 165 jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, mieszkania 26, obejrzeć można od godziny 1 do 5 z południa.
—1335—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian
fabryki Antoniego Hofera, świeżego fasonu, drugi fabr. Budynowicza, o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, oraz **Fis-Harmonja** za bardzo przystępną cenę. Leszno Nr 19, mieszkania 6. —1318—2—3


FORTEPIAN
o 7 oktawach, od **C** do **A**, jest do sprzedania za rs. 100. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 21, mieszkania 8. —1293—2—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, dawnego fasonu, t. j. Kanapa, dwa Fotele, 12 krzeseł, pokryte rypsem niebieskim, w dobrym stanie, przy ulicy Śliskiej Nr 3, u właściciela domu. —1229—2—3

MEBLE
mahoniowe, rypsem kryte, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 53, w oficynie pierwsza sień na prawo, 3 piętro, mieszkania Nr 10.
—1025—3—3

MEBLE
mahoniowe, składające się z kanapy, stołu, 6 krzeseł i 2 foteli, są zaraz do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość w Cukierni T. Brzuchowskiego, przy ulicy Żabiej Nr 905B.
—1314—2—3

Sprzedają się
MEBLE
rozmaitego rodzaju, nowe i używane; **Sienniki i materace** po cenach jak najniższych; ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera.
—1065—4—12

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli
oraz **dwie Sofy**. Nowy-Świat Nr 12 nowy, pierwszy dom za Kontrolną Pałatą, u Tapicera, po cenie niepraktykowanej. —944—6—6

Do sprzedania
Garnitur Mebli,
urzędowej roboty, mahoniowych, rypsem krytych, za przystępną cenę. Tamka Nr 29, u Stolarza Wasilewskiego. —1448—1—3

Garnitur Mebli
mahoniowych, kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, jest do sprzedania. Stare-Miasto Nr 25 nowy, trzecie piętro od frontu. —1404—1—3

DWA SZYLDY,
zdatne do mleczarni i krowiarni, są do sprzedania. Nowogrodzka Nr 25, w oficynie, wprost bramy.—Tamże **Pokoik** do odnajęcia.
—1416—1—3

Porcelany Czeskiej
nowej, garnitur kompletny, na 18 osób, do sprzedania. Nowolipie Nr 6, mieszkania 17, od godziny 2 do wieczora. —1430—1—2

Do sprzedania dwa
MAGLE
Angielskie, w dobrym stanie, z całem urządzeniem. Ulica Sienna Nr 5. —1391—1—1

MAGLE
dwa, w najlepszym stanie i dobrze procentujące, są do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Ulica róg Pańskiej i Komitetowej Nr 29.
—1464—1—2

Dla Tokarza lub Rzeźbiarza etc. kawalera, jest zaraz tanio do odnajęcia
pół Warsztat Stolarski,
przy ulicy Śliskiej Nr 33, mieszkania 9.
—1457—1—1

Tanio!
Futro Szopy na wzrost duży, jest do sprzeoania przy ulicy Aleksandja Nr 9. Wiadomość u Felczera od godziny 8 z rana do 10 wieczorem. —1415—1—1

Do sprzedania:
Suknia nowa fay koloru bleu, massiw materjalna, Suknia balowa fay niebieska i kostjum wełniany nowy. Widzieć można codziennie od godziny 10 z rana do 1, przy ulicy Erywańskiej dom W-go Petko Nr 4, mieszkania Nr 2. —1441—1—3

Z powodu zaszłych okoliczności sprzedaje się
Mały Powóz
zdatny do miasta jakoteż i do podróży, za cenę rs. 290. Widzieć go można w fabryce Powozów P. Stopczyka, przy ulicy Elektoralnej. Właściciel tegoż powozu Półkownik Jabłoński, mieszka przy ulicy Pańskiej pod Nrem 25. —1446—1—2

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,
pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —358—6—6

U Akuszerki Michalczyk,
są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami. Ulica Ślepa Nr 2, vis-à-vis Zamku, między Podwalem a Piwną.
—1093—2—6

POKÓJ
dla dwóch kawalerów z oddzielnym wchodem z herbatą, obiadami, usługą i meblami za rs. 20 miesięcznie od osoby, do wynajęcia od 1 Lutego r. b., przy ulicy Zielnej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 13. Wiadomość tamże.
—1177—2—2

DWA POKOJE
Kawalerskie na 2-iem piętrze od frontu, z wspólnym przedpokojem, meblami, opałem i usługą, do wynajęcia od 1 Lutego za 25 rubli miesięcznie, wiadomość Krakowskie Przedmieście Nr 63. —3—1374

DWA POKOJE
do wynajęcia zaraz, z opałem, usługą i meblami, na 1-m piętrze. Ulica Chmielna Nr 22, stróż wskaże. —1369—2—3

Od 1 Lutego r. b. do wynajęcia
POKÓJ
umeblowany, ze wszelkiemi wygodami. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19.
—1269—3—3

POKÓJ
z przedpokojem, opałem, usługą i meblami, stosownie do życzenia, jest do wynajęcia. Ulica Chmielna Nr 18.—Także **Szal** nowy prawdziwy turecki, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża. —1325—2—3

Dwa Pokoje
z kuchnią, piwnicą, na 2-m piętrze od frontu, są do wynajęcia od 1-go Lutego r. b. przy rogu ulicy Piwnej i Piekarskiej Nr 106. Wiadomość w składzie wódek. —1423—1—2

W każdym czasie do wynajęcia
Dwa Pokoje,
z alkową od frontu.—Tamże **6 Łóżeczek** żelaznych nowych, malowanych na bambus, do sprzedania. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 18.
—1067—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz
LOKAL,
złożony z dwóch pokoi, ciemnej alkowy i kuchni, za cenę rs. 15 miesięcznie, przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie Tivoli, na 1-m piętrze w lewej oficynie, nad Drukarnią, mieszkania Nr 43.—Tamże **Garnitur Mebli** mahoniowych, **Łóżko, Szafy** i inne sprzęty do sprzedania. —1352—3—3

W blizkości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
różne Lokale i Sklepy!!
z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 4. —1006—3—12

Do najęcia każdego czasu
Pokój
z przedpokojem, świeżo wytapetowany, z meblami i opałem, na pierwszem piętrze od frontu, wejście główne gazem oświetlone, przy ulicy Nowy-Świat Nr 67 w domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika. Wiadomość tamże w Kantorze Wekslu G. Neumarka.
—1437—1—3

Przy ulicy Szeroka Freta pod Nrem 14 nowym, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.
Apartament składający się z jednego salonu wielkiego z balkonem, 14 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, na 1 piętrze od frontu, z osobnemi schodami, urządzeniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, w razie żądania lokal pomieniony podzielonym być może na 2 części.

6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze od frontu.

Nadmienia się, iż rzeczone lokale mogą być wynajęte na Zakład Naukowy, gdyż takowy tamże dotychczas istnieje.—Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. —1301—2—10

W domu nowo zbudowanym przy ulicy Wspólnej pod Nr 34 (1618 u)
Stajnia z wozownią i górką,
nowo wymurowana z wszelkiemi wygodami na parę koni i powóz, lub też na skład materjałów posłużyć mogące za przystępną cenę jest do wynajęcia. 2—3—1367

SKLEP
obszerny, z urządzeniem do gazu, dający się rozdzielić na dwa mniejsze, z mieszkaniem lub bez takowego, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 nowy. —1283—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów,
z wszelkiemi rekwizytami i patentem, za przystępną cenę. Ulica Wronia Nr 26 nowy.
—1163—3—3

SKLEP
z 3-ma pokojami, w blizkości Hoteli, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, oraz **Fortepian i Salopa damska**. Wiadomość w tymże sklepie, Szkolna Nr 1. —1152—3—3

Nagrody rs. 25.
W dniu 22 b. m., idąc ulicami: Miodwą, Długą i Bielańską, zgubiono **Pugilares**, zawierający około rs. 240, oraz różne notatki w języku angielskim. Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy do Kantoru W-go J. Ławickiego, Długa 23, za powyższą nagrodą.
—1275—3—3

Kwity lombardowe
oraz Banku Dyskontowego, kupują się pod bardzo korzystnemi warunkami, ulica Daniłowiczowska Nr 5, mieszkania 1.—Tamże kupuje się używana garderoba męzka po możliwie najwyższych cenach. —1092—3—3

20 Stycznia w nocy o godzinie 11 na ulicy Długiej, przybłąkał się
WIELKI PIES
ciemno szarej maści, z czarnemi plamami i kończyny uszów obcięte, znajduje się na ulicy Śto-Jerskiej Nr 12 domu, w pierwszym podwórzu 1 sień na prawo Nr 5 mieszkania.
—1155—3—3


Dnia 23 b. m. rano, z domu Nr 36 Nowy-Świat, wybiegł mały
PIES
4-ro miesięczny, z rassy buldogów, maści szarej, moręgowaty, z tabliczką na sznurku. Kto go odniesie pod Nr powyższy do stróża domu, otrzyma nagrody rs. 2. —1331—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.